

№. 332

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 2.70 gr.
Odnoś. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 3 grudnia 1926 r.

Bolączka rolna w komisji sejmowej.

Serwituty uwłaszczeniowe są albo wcale nie wykonywane, albo ze szkodą dla interesantów.

Warszawa, 2-12 (pat)

Séjmowa komisja budżetowa rozpatrywała dzisiaj budżet Ministerstwa Reform Rolnych w obecności min. Staniewicza, b. ministra Radwana i prezesa rady nadzorczej Banku Rolnego prof. Bujaka. Referent pos. Poniatowski zaproponował na wstępie inny układ budżetu, jednakże wobec sprzeciwu reprezentantów Ministerstwa Reform Rolnych i Skarbu, komisja przyjęła za podstawę dyskusji projekt rządowy. Omawiając budżet pod względem rzeczowym, referent położył nacisk na konieczność rozszerzenia wymiarzeń parcelacyjnych, na co pozwala już rozwinięty aparat techniczny, duży zasób ziemi, pozostający w rękach Ministerstwa Reform Rolnych i wreszcie istniejąca w myśl ustawy możliwość wywierania presji na zwiększenie parcelacji prywatnej. Akcja komasacyjna wówczas jedynie da dobre rezultaty, jeżeli będzie istnieć łącznie z uzupełnieniem. W dalszym ciągu referent wskazał na to, iż nie są dotychczas rozstrzygnięte zagadnienia przewłaszczeń już sprzedanych działek, ani ich szacunku, ani sposobu wymierzania należności płatniczych corocznych. Należy wzmocnić, zdaniem referenta, urzędy powiatowe, aby osiągnąć lepsze opracowanie spraw pierwszej instancji. Należy co rychlej wykończyć nieobsadzone etaty wyższe w okręgowych urzędach ziemskich i zorganizować wreszcie prace w samym Ministerstwie. Oprócz konieczności nowelizacji ustawy o reformie rolnej i wydania rozporządzenia wykonawczego zalega szereg prac ustawowych. Serwituty uwłaszczeniowe czynszowników i ochrona drobnych dzierżawców są niewykonywane, lub wykonywane ze szkodą dla interesantów. Rozszerzenie obszaru do parcelacji winno być osiągnięte w drodze uprawnień przez Ministerstwo Skarbu niespłaconych należności z podatku majątkowego od wielkiej własności Ministerstwa Reform rolnych do ściągnięcia z ziemi. Ustawowe kredyty ułatwiające komasację muszą być zwiększone. Również wymaga znacznego zwiększenia

dotacja na uregulowanie hipotek wpływowych. Może być wydatnie podniesiona kwota wpłat od właścicieli t. zw. ośrodków. Ustawa bowiem daje prawo po temu. Podstawowy fundusz kredytu ulgowego może być pomnożony przez dochody Banku Rolnego z parcelacji. Wiąże się z tem jednak kwestja usprawnienia pracy w Banku Rolnym oraz powiększenie kapitału zakładowego Banku. W dyskusji, jaka się po referacie wywiązała, zabierali głos posłowie: Sommerstein (Kolo żyd.) Kawecki (Zw. L. N.) Malinowski (Wyzwolenie) Kwapiński (PPS.), Łypace

[wicz (Wyzwolenie), i Ostrowski (Piast).

Na tem obrady przerwano. Dalszy ciąg popołudniu.

Komisja na wniosek przewodniczącego postanowiła po zakończeniu w dniu dzisiejszym dyskusji nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych odbyć następnego posiedzenie dopiero w poniedziałek, a to z uwagi na to, iż referat Ministerstwa Komunikacji nie jest jeszcze gotów. W poniedziałek natomiast wejdzie pod obrady budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Poczt i Telegrafów.

Strajk się skończył prawie zupełnie

Angielski min. górnictwa oświadczył, że 2/3 górników wróciło po pracy

London 2-12 (pat)

„Daily Telegraph“ donosi, że koła parlamentarne oczekują obecnie zmiany ustawy o związkach zawodowych w tym kierunku, że na wypadek strajku generalnego straciliby przywódcy związków prawo do bezpośredniego obrotu węglem, dokonywanego przez kopalnie.

Oddzielne zawiadomienie rządowe w tym kierunku nastąpi prawdopodobnie za kilka dni pod warunkiem, że w następstwie zniesienia ograniczeń

ceny węgla nie zostaną wygórowane.

London 2-12 (pat)

Minister górnictwa Lane Fox oświadczył w izbie gmin, że około 2/3 górników podjęło pracę na zasadzie 8-godzinnego dnia roboczego.

Minister powiedział m. in., że poczynając od północy dnia wczorajszego dozwolony jest wywóz węgla z południowej Walji, w razie niemożności znalezienia zbytu na rynkach wewnętrznych. Wywóz koksu nie jest jeszcze dozwolony.

Kwestja obwarowań niemieckich na granicy wschodniej

Ma być tematem rozmów między min. Zaleskim i Chamberlainem

Wiedeń 2-12 (pat)

„Neue Wiener Tagblatt“ donosi z Paryża, że przyjazd polskiego ministra spraw zagranicznych do Paryża w czasie pobytu Chamberlaina dowodzi, że będzie także omawiana kwestja obwarowań niemieckich na granicy wschodniej Niemiec. Francja jest przedewszystkiem zaniepokojona działalnością związków prawicowych w Niemczech, podczas gdy Anglja widzi niebezpieczeństwo dla pokoju w

fabrykacji materiałów wojennych i amunicji w Niemczech i to nie tylko z powodu konkurencji gospodarczej i przemysłowej, lecz także i z tego powodu, ponieważ materiał wojskowy idzie przeważnie do Rosji.

Chamberlain zdaje się podzielać pogląd Polski w sprawie obwarowań Królwca, Kistrzynia i Głogowa.

Kiermasz „Kropki Mleka“

w Grand Kino. Wejście od ul. Traugutta № 1.

Najtańsze źródło zakupu.

W sobotę i niedzielę od godz. 12-ej do 2-ej po poł. poranek muzyczny dla dzieci i młodzieży
Podwieczorek, kolacja, koło szczęścia, loterja.

6885

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 30 do dn. 6 grudnia r. b.

Dla dorosłych **Dziesięcioro Przykazań**
2 serje 14 aktów razem.

Dla młodz. **Pasierbica** D. amat w 7 cz. w rol
gl. Mary Pickford.

Nowe ugrupowanie polityczne w Poznaniu.

Działalność jego ma dążyć do walki z radykalizmem

Poznań, 2-12 (aw)

Dzisiaj odbyło się w Bazarze zebranie obywateli, w którym wzięło udział około 60 osób. Na zebraniu tem omówioną być miała sprawa utworzenia klubu politycznego, który miałby na celu apartyjną wymianę myśli w duchu walki z radykalizmem politycznym i gospodarczym.

W zebraniu wzięli udział: senator Szolczyński, prezes Ch. N., profesor Ohanowicz

starosta Niemojowski, pułk. Chłapowski, Zdzisław Skrzwiński, oraz Zygmunt Sarnecki Zebrani powzięli uchwałę założenia klubu Zachowawczej Pracy Państwowej, poczem powołano zarząd, do którego weszli: Zygmunt Sarnecki, prezes, oraz członkowie Jan Lipski, prof. Ohanowicz, oraz prezes Izby Handlowej i dyrektor Banku Przemysłowego, p. Pernaczyński.

Sensacyjne odkrycie w dochodzeniach

o zabójstwo ś. p. kur. Sobińskiego

Lwów, 2-12 (tel. wł.)

W związku z zamordowaniem kura ś. p. Sobińskiego natrafiła policja lwowska w mieszkaniu trzech studentów ukraińskich na magazyn materiałów wybuchowych. Znalaziono kilkadziesiąt puszek, napełnionych termitem, broń palną pochodzenia niemieckiego oraz mapy sztabu generalnego. Gałunek materiału wybuchowego oraz jego forma użytkowa przypomina materiał, używany

przez ukraińskie organizacje terrorystyczne z roku 1923. Aresztowano braci Jacurów, z których jeden jest uczniem gimnazjum, a drugi słuchaczem politechniki gdańskiej, oraz studenta Babńskiego. Aferę tę władze policyjne trzymały w tajemnicy, przypuszczając, że dojdą do wykrycia rozgalezionej szajki terrorystycznej. Aresztowani odmawiają wszelkich wyjaśnień.

Proces członka organizacji prawicowej „Stahlhelm“

O zabójstwo Reichsbannerowca.

Wrocław 2-12 (pat)

Dzisiaj rozpoczął się przed tutejszym sądem przysięgłych proces o zbrodnię zabójstwa przeciwko niejakiemu Pawłowi Magierze z Katowic, członkowi niemieckiej organizacji prawicowej Stahlhelm, oskarżonego o zastrzelenie w czerwcu t. b. w czasie sprzeczki ulicznej Reichsbannerowca Feliksa Doktora.

Dostęp do sali rozpraw jest bardzo utrudniony, wchodzący podlegają rewizji osobistej. Oskar-

żony jest inwalidą wojennym, był kilkakrotnie ranny i stracił jedną rękę.

Zapytany przez przewodniczącego o obywatelstwo, woła z fanatyzmem: „Jestem prusakiem-niemcem”. Do czynu zbrodni nie przyznaje się, utrzymując, że nie chciał ofiary swej zastrzelić, lecz jedynie unieszkodliwić, przyczem działał we własnej obronie, gdyż zastrzelony Doktor miał go bez powodu na ulicy zaatakować.

„I ty im wierzysz, biedna Francjo...”

Na marginesie rokowań rozbrojeniowych Niemiec. Spotkanie Brianda z Chamberlainem.

Paryż, 2-12 (aw)

Jutro rozpoczną się tutaj rokowania między Briandem a Chamberlainem, które potrwają do niedzieli. Narady dotyczyć będą sprawy rozbrojenia Niemiec i zastąpienia międzysojuszniczej komisji kontrolnej komisją inwestygacyjną, wyłonioną przez Ligę Narodów.

W naradach tych weźmie również u-

dział min. Zaleski, który przedstawi w toku narad uzasadnienia Polski i jej punkt widzenia na sprawę rozbrojenia Niemiec, oraz zwróci uwagę na to, iż szereg twierdzeń pogranicznych niemieckich, jak Kistrzyn i Królewiec, stanowią, wobec świetnego swego przy sposobienia i postawienia na stopie wojennej, wieczną groźbę zakłócenia pokoju.

Zagadkowe zatrzymanie pociągu na linii Praga - Wiedeń

Powodem zatrzymania — sztaby żelazne na szynach.

Wiedeń, 2-12 (aw)

Pociąg pośpieszny, przychodzący z Pragi do Wiednia, uległ wczoraj kilkogodzinemu opóźnieniu, skutkiem zagadkowego wypadku. W odległości kilku kilometrów od Pragi cały pociąg doznał silnego wstrząśnienia,

przyczem wszyscy pasażerowie pospadali z zajmowanych miejsc, poczem pociąg, wśród ogłuszającego zgrzytu kół zatrzymał się.

Jak się okazało, na torze, po którym biegł pociąg, ułożonych było kilka grubych sztab żelaznych. Maszynista zapóźno spo-

Kino Dom Ludowy.

Przebieg 54

68:5

Dzisiaj.

Dzisiaj.

Mały Lord

Przepiękny film w 12 aktach w rolach głównych jako matka i syn, przesłodka

Mary Pickford

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, 2 zł w sobotę niedzielę i święta; od godz. 3 po poł. 1 m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. 1 m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.



1 gros zaoszczędzony codziennie w gospodarstwie domowym jest początkiem dobrobytu każdej rodziny.

Do celu tego dojdiesz używając do prania proszku „B L A S K”

„B L A S K”

Tow. Akc.

Wielkop. Wytwórni Chemicznej w Poznaniu

Jest wydajny w praniu. Nie niszczy bielizny wszędzie do nabycia.

Obwieszczenie o licytacji

VII Komisariat P.P. m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 9 grudnia 1926 roku o godz. 10 przy ulicy Zielonej nr. 53 w (sklepie) Icka Walacha odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: 15 sztuk kółder figoniowych oszacowanych w dniu 24 listopada na sumę 60 zł należących do Icka Walacha zasekwestrowanych przez VII Komisariat na zapłacenie należności Cechu Mistrzów Kominiarskich za wytieranie komarów w sumie 48 zł. zgodnie z poleceniem Komisarjatu Rządu na m. Łódź.

Wystawione na sprzedaż ruchomości i szacunek można obejrzeć na miejscu w dniu sprzedaży. Sprzedaż rozpocznie się od sumy szacunku in plus.

KIEROWNIK VII KOMISARJATU
Komisarz KOSTENKO.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JOZEF TOMASZEWSKI, zam. przy ul. Zachodniej nr. 36, obwieszcza, że w dniu 14, grudnia 1926 roku od godziny 10-ej zrana, w Łodzi, przy ul. Pomorskiej pod nr. 163 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z kasy ogniотrwałej, należących do Edmunda Szwarczuleca oszacowanych 3,000 zł. 4666. Łódź, dnia 20 XI 1926 r.

Komornik: J. TOMASZEWSKI

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JOZEF TOMASZEWSKI, zam. przy ul. Zachodniej nr. 36, obwieszcza, że w dniu 13 grudnia 1926 roku, od godziny 10-ej zrana, w Łodzi, przy ul. Południowej pod nr. 20 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z mebli, należących do Icka Walchowicza oszacowanych 1,919 zł. 4665

Łódź, dnia 30 XI 1926 roku.

Komornik: J. TOMASZEWSKI

strzegł przeszkodę i w ostatniej chwili zatrzymał pociąg, zrywając wszystkie hamulce.

Lokomotywa i pierwszy wagon zostały poważnie uszkodzone. Śledztwo w toku.

Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Kozwoja”)
Warszawa 2-12

Wyrok śmierci

Wczoraj w nocy zapadł w Samborze wyrok śmierci na 3 sprawców morderstwa, dokonanego w swolm czasie na osobie posterunkowego policji państwowej s. p. Józefa Cieślaka. Sprawcami mordu byli Franciszek Zieliński, Jan Sznicer i Jan Prokop.

Posiedzenie sejmiku pomorskiego

W dniu wczorajszym rozpoczęło się w sali obrad rady miejskiej w Toruniu posiedzenie pomorskiego sejmiku wojewódzkiego. Obrady zagał wojewoda pomorski p. Młodzianowski.

Odczyt Farrera we Lwowie

Znany powieściopisarz Claude Farrere wygłosił onegdaj w sali towarzystwa muzycznego we Lwowie odczyt pt. „Kobieta wczoraj, dziś i jutro”. Znakomity pisarz po odczycie dał wyraz swej gorącej sympatii dla Polaków i przyrzekł, że na przyszłą wiosnę, jeśli tylko będzie mógł, przybędzie do Lwowa.

Śmierć weterana

W dniu 2 bm. zmarł we Lwowie Ludomir Benedyktowicz, artysta malarz, w 82 roku życia.

Zmarły brał udział w powstaniu 1863 r. Był kawalerem orderu „Wirtuti Militari”.

Napad na pociąg

W nocy z poniedziałku na wtorek niewykryci sprawcy dokonali napadu na pociąg, przebiegający od ciek Parafjanowo — Królewsczyzna.

Napastnicy dali szereg strzałów karabinowych do wagonu, w którym jechał komendant wojewódzkiej policji śledczej, nadkomisarz Janczewski, znany ludności, jako postrach bandytów. Kulę na szczęście, nie raniły nikogo.

Władze zarządziły natychmiast pościg.

Stan bezrobocia w Warszawie.

W Warszawie w okresie od 22 do 27 z. m. włącznie, przybliżona liczba bezrobotnych wyniosła 14,400, w tej liczbie pracowników umysłowych 4,200. Liczba ta nie uległa zmianie.

Wysłano jako kandydatów do pracy 421 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 133. otrzymano zaś pracę 149 osób, w tej liczbie 18 pracowników umysłowych.

Klub prasy zagranicznej w Warszawie

Stali przedstawiciele dzienników i agencji zagranicznych w Warszawie utworzyli Klub Prasy Zagranicznej. Na przewodniczącego wybrano przedstawiciela „Times’a” p. Barkera.

Sensacyjny proces.

W bieżącym tygodniu rozpoczął się przed trybunałem orzekającym we Lwowie proces o zbrodnię oszustwa przeciwko „koncypientowi adwokackiemu, dr. Ignacemu Anoldowi, właścicielowi biura handlowego „Polimex”. Akt oskarżenia zarzuca mu, że wyzyskując dewaluację marki polskiej, pobierał zadatki na towary, których nie posiadał, następnie zaś zwracał zadatki po upływie kilku miesięcy, zarabiacząc na dewaluacji. W ten sposób poniosła stratę 35 firm handlowych. Rozprawa potrwa przypuszczalnie 3—4 tygodnie. Powołano do niej dotychczas 40 świadków. Przez pierwsze trzy dni rozprawy przesłuchiowano oskarżonego, który do winy się nie przyznaje, tłumacząc się niemożnością nabywania towarów w czasie dewaluacyjnym i działalnością zgodną ze statutem firmy i patentem hurtownika 1-iej klasy.

Uroczystość jugosłowiańska.

Z okazji 8-iej rocznicy zjednoczenia Jugosławii odbyła się wczoraj w sali ratusza we Lwowie uroczysta akademja, urządzona staraniem ligi polsko-jugosłowiańskiej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, kół naukowych, młodzieży akademickiej i licznie zebrana publiczność. Akademję zagał prezes ligi polsko-jugosłowiańskiej p. Karchesy, który zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Jugosławja w przyjaźni z Polską.” Następnie chór techników odśpiewał hymn królestwa S.H.S., poczem p. Artur Schröder wygłosił odczyt o sztuce graficznej Jugosławji.

Sidziskauskas oskarżony o... polonofilstwo,

Zaś kowieński minister wojny o zdradzanie tajemnic wojsk.

Kowno 2-12 (Tel. wł.)

Posłowie chrześcijańsko demokratyczni oraz włościańscy wnieśli na wczorajszym posiedzeniu sejmiku litewskiego interpelację, skierowaną przeciwko litewskiemu posłowi w Berlinie Sidziskauskowi. Poseł Waldemaras atakował ostro posła Sidziskauskasa, zarzucając mu, że na ostatnim

posiedzeniu Rady Ligi Narodów popierał energicznie przystąpienie Polski do Rady Ligi. Podczas głosowania nad interpelacją mniejszości wstrzymały się od głosu z wyjątkiem żydów. Druga interpelacja zarzuca ministrowi wojny, że przez wywiad z urzędową agencją telegraficzną litewską zdradzał tajemnice armji litewskiej.

Wyrok w wileńskim procesie o szpiegostwo.

Oskarżeni zostali skazani od 8-6 lat więzienia.

Wilno 2-12 (aw)

Wczoraj odbył się dalszy ciąg przewodu sądowego w sprawie akcji szpiegowskiej zorganizowanej w Wilnie przez Turno-Sławińskiego. Po południu ogłoszono wyrok mocą którego za usiłowanie sprzedania agentom wywiadu państwa ościenego ważnych dokumentów wojskowych, skazano

na ciężkie więzienie b. chorążego 1 p. łączności Stanisława Rynkiewicza na lat 8. Stanisława Turno-Sławińskiego i Ottona Weryho - Darowskiego na lat 6 każdego. Współoskarżonego z art. 301 i 511 k. k. Ludwika Kozieli - Poklewskiego sąd uniewinnił.

Prochy Krassina spoczęły w ścianie Kremlu.

Zamurowanie popiołów odbyło się z wielką pompą.

Moskwa, 2-12 (aw)

Urna z prochami Krassina przywiezioną do Moskwy i zamurowaną w środę, dnia 2 b. m., na Kremlu.

Ceremonjał wmurowania urny odbył się w obecności oficjalnych organów Zwią-

zku Republik Sowieckich, delegatów między narodówki komunistycznej, oraz członków korpusu dyplomatycznego.

Imieniem korpusu dyplomatycznego złożył wieniec poseł niemiecki.

Dzień oszczędności we Lwowie

Odbędzie się 5 grudnia

Lwów, 2-12 (aw)

Jak wiadomo, na międzynarodowym kongresie oszczędnościowym w Medjolanie postanowiono, by wszystkie narody poświęciły jeden dzień w roku rozważaniom w kwestji oszczędności. Wszystkie miasta Rzeczypospolitej Polskiej ustaliły obchód dnia oszczędności na 31 października, natomiast

Lwów obchodzić będzie uroczystość tę dopiero w dniu 5 grudnia.

Lwów świętować będzie dzień oszczędności przez odprawienie nabożeństwa w kościołach, poczem we wszystkich szkołach i stowarzyszeniach lwowskich odbędą się pogadanki. Prof. Uhm wygłosi odczyt p. t. „Warunki gospodarczego rozwoju Polski”.

Brak quorum uniemożliwił obrady nad sprawą nadużyć w Łagiewnikach.

N.P.R. W OBRONIE SZKODNIKÓW MIEJSKICH.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej miało przebieg spokojny i poważny, gdyż porządek dzienny nie zawierał spraw, wywołujących dłuższą dyskusję.

Na wstępie przyjęto wniosek o przedłużenie godzin handlu w dn. od 17 do 23 grudnia r. b. do godz. 9 wiecz. W dn. 19 grudnia jako w niedzielę sklepy będą czynne od 1 do 6 pp., zaś w Wigilję dn. 24 grudnia do 6 wieczorem.

Po przyjęciu tego wniosku uchwalono statut Rady Zarządzającej Miejskiego Kinematograficznego.

Po przyjęciu statutu uchwalono wydać nowe obligacje m. Łodzi w związku z kon-

wersją pożyczek miejskich.

Następnie r. Waszkiewicz omówił sprawę poprawek w budżecie m. Łodzi na rok administracyjny 1926 w związku z reskryptem Min. Spr. Wewnętrznych z dn. 14 czerwca r. b.

W samym końcu przyjęto budżet m. Łodzi na I-szy kwartał 1927 w wysokości 9 milj. 744 tys. 733 zł. z wniesionymi poprawkami 5 milj. 800 tys. zł.

Wniosków nagłych nie omawiano z powodu braku quorum, gdyż N.P.R. opuściła salę, aby uniemożliwić obrady nad wnioskiem Koła Narodowego o nadużycia w Łagiewnikach. (G.)

Im. koła akademickiego przyjaciół Jugosławji przez mowę p. Sienkiewicz, poczem lektor Uniwersytetu p. Craek w języku serbskim podziękował za zor-

ganizowanie uroczystości i wznosił okrzyk na cześć Polski.

O nową ustawę prasową.

Jaką ona powinna być.

Łódź 2 grudnia.

...pragnąc zapewnić rozwój wszystkich tej sił moralnych... szczególnie opiekę państwa zabezpieczyć... — mówi Konstytucja o Rzeczypospolitej. Z przytoczonego wstępu jasno wynika, że twórcy konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wielki kładli nacisk na ugruntowanie i rozwój sił moralnych w narodzie. Jak widzimy również zagwarantowaną jest dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, szczególna opieka państwa.

Komu się przedewszystkiem należy ta opieka i zabezpieczenie warunków odpowiednich, dla rozwoju sił moralnych: Oczywiście w pierwszym rzędzie niepełnoletniej młodzieży.

Zrozumiały to wszystkie chrześcijańskie i kulturalne państwa. Tylko bolszewicki komunizm, którego celem jest doszczętne zruinowanie dwudziesto-wiekowego, chrześcijańskiego ustroju kulturalnego, wystąpił przeciwko wszelkim zasadom moralności i etyki chrześcijańskiej, wydał nieubłaganą wojnę religii i przystąpił do gruntownego zdeprawowania młodzieży od najmłodszych lat i akcję tę prowadzi od lat ośmiu. konsekwentnie w słowie i piśmie, w czem bronią mu służy przedewszystkiem literatura pornograficzna, książkowa i perjodyczna.

W kulturalnym świecie chrześcijańskim coraz jaskrawiej występuje dążność do walki z pornografią. Wydał ją już Mussolini we Włoszech, wyganiając z ulicy i miejsc publicznych, wszelkie piśmidła o treści pornograficznej.

Obecnie Reichstag niemiecki obraduje nad ustawą o ochronie młodzieży przed pornograficznymi wydawnictwami. Ustawa przewiduje, iż wszystkie pornograficzne piśmidła wciągnięte będą do jednej wspólnej listy, a natenczas w całym państwie nie będą mogły być sprzedawane w handlu okrężnym, ani ofiarowywane, ani zapowiadane i nie zamawiane. Nie będą mogły również być sprzedawane, ani wystawiane w stałych miejscach sprzedaży, tak wewnątrz, jak i na wystawie sklepów. Nie będą mogły być sprzedawane, ani ofiarowywane osobom poniżej lat ośmiu. Gdy dwa numery jakiegos perjodycznego pisma zostały wciągnięte na listę, to może również całe perjodyczne pismo na przeciąg do dwunastu miesięcy być wciągnięte na listę pornograficznych wydawnictw.

W przeważającej części dzienników, lwią część numeru zajmuje t. zw. kronika skandaliczna, w której w sposób niemal sadystryczny, lubieżny i deprawujący czytelnika mało wyrobionego i oświeconego, redakcja rozlubowuje się w opisach występów zbrodniarzy i prostytutek. Dla jeszcze większego ściągnięcia uwagi czytelnika, zaopatrują je w bombastyczne i krzyżące tytuły i podtytuły.

Mimowoli przypomina się stwożytny cesarz rzymski, który twierdząc: pecunia non olet — pieniądz nie cuchnie — zaprowadził w Rzymie szalety publiczne, które potem pośrodk jego imieniem nazywa: wespazjanekami.

Sądzę, że specjalny kącik, poświęcony dla kroniki sądowej wystarczył by zupełnie,

oraz że nawet w tej kronice sądowej zupełnie są społeczeństwu zbyteczne wiadomości o jakimś zatargu między jakąś córką koryntki, a jej Alfonsem.

Uwagę również należy zwracać na dział ogłoszeniowy. Weźmy naprzykład pewne wyroby z dziedziny gutaperki; nie są to bynajmniej artykuły pierwszej potrzeby, kto ich potrzebuje, potrafi je znaleźć, pocóż więc specjalnie zwracać na ten artykuł uwagę uczniaka, w ręce którego dziennik się dodaje.

Art. 120 Konstytucji mówi:

W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18 jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkowa, i słuszne wszak religja, a w szczególności religja katolicka, będąca wyznaniem znakomitej wielkości narodu polskiego, jest źródłem owych właśnie sił moralnych, których zabezpiecze-

nie szczególną opieką państwa postanowiła Konstytucja. Obowiązkiem więc państwa jest usunąć to wszystko, co stoi na przeszkodzie do rozwoju sił moralnych w narodzie, a więc w pierwszym rzędzie należy tępić pornografię.

Przez tępienie pornografii, ochroni się nie tylko moralność publiczną, ale i ognisko domowe, będące embrjonem państwa: wszak nawyczka ładu, dyscypliny, oszczędności i oszczędności, winna rozwijać się naprzód w ognisku domowym, aby następnie rozprzynać się szeroką strugą w życiu państwa — narodu.

Zdaniem mojem należy skierować do Sejmu i Senatu petycje podpisaną przez wszystkie narodowe i chrześcijańskie zrzeszenia, stowarzyszenia i przez wszystkich ludzi dobrej woli, z żądaniem ustawowego, surowego tępienia pornografii.

inż. K. Folkierski.

Zatarg o trupy.

Żydzi wysyłają memoriał do Ligi Narodów

Łódź, 2 grudnia.

Ponieważ Komisarz Rządu na m. Łódź uważał za stosowne skonfiskować nasze pismo w ubiegłą niedzielę za artykuły o masonie Aszkenazym, przeto nie chcąc się narażać na straty, z konfiskatą wynikającą, będziemy o tym ostrożni, o ile nasze mowienie nie będzie szkodziło dobru ogólnemu. Uważamy bowiem, że prasa istnieje po to by przez krytykę rzeczową, zwracać uwagę rządu na niebezpieczeństwa zagrażające krajowi naszemu. Dziś znów powracamy do tego samego zagadnienia, które Komisarzowi na m. Łódź tak się bardzo nie podobało, znaczy do kwestji żydowskiej.

Nie poraz pierwszy zwracamy uwagę na szantażowane przez żyd. polityków opinii publicznej i nie raz już żydzi oskarżali nas zagrażać o „po gronomy” o ucisk i prześladowanie! Cierpieliśmy z prawdziwym stoicyzmem dość długo. Znosiłiśmy to wszystko z cierpliwością godną lepszej sprawy, ale przecież u licha dłużej cierpieć i znosić wybrzyków żydowskich nie można. I zwierzęciu, nawet najspokojniejszemu i najcierpliwszemu, sprzykrzy się wreszcie, gdy ciągle targać go będą za kudły.

Obecnie żydzi znowu zapowiedzieli na wiecu w Wilnie, że wystosują memoriał do Ligi Narodów prosząc o moralne poparcie Uniwersytetów zagranicznych. Jednocześnie zaś zwrócono się do lekarzy żydów w Wilnie, by nie pozwalali studentom chrześcijanom oglądać i badać chorych żydów.

Chodzi tu właśnie o zatarg o trupy chrześcijan, zwłoki żydowskie natomiast nigdy nie było.

Było zatem zupełnie zrozumiałem, że uniwersytecka młodzież polska przeciwko takiemu stanowi rzeczy zaprotestowała. Nie rozumiemy bowiem dlaczego zwłoki żydowskie mają być uprzywilejowane, dlaczego żydzi tylko na chrześcijańskich zwłokach uczą się mają.

Zresztą zatarg ten czytelnikom „Rozwoju” już jest dobrze znany. Chodzi tym razem o co innego, a mianowicie o ów memoriał do Ligi Narodów.

Zasadniczo żydzi, będąc obywatelami polskimi, nie mają prawa szkalować Polski zagranicą posługując się o ucisk i prześladowanie mniejszości żydowskiej, co przecież nie jest prawdą. A gdyby nawet podobny „protest” zredagowali obywatele nie-polscy, ale w Polsce zamieszkałi, a więc podlegający prawu kraju, w którym mieszkają, to powinni być za szkodzenie Państwu Polskiemu, wydalenii z granic naszego kraju.

Tak, czy owak, jakkolwiek i z którejkolwiek strony na sprawę tę spojrzymy, zawsze będziemy jedno konstataować, że żydzi nie mają prawa Polski szkalować i autorzy tego memoriału do Ligi Narodów, winni być przez prokuraturę pociągnięci do

odpowiedzialności sądowej, za szkodzenie Polsce na arenie międzynarodowej, albowiem memoriał ten zawiera wiadomości z gruntu świadomie fałszywe i naprawdę mogące wywołać obawy, popłoch i konsternację w opinii publicznej, co jest zabronione kodeksem karnym art. 263, obowiązującymi w Wilnie.

Zadane inne państwo praworządne na świecie, czy to weźmiemy Anglię, Niemcy, Francję, czy nawet tak liberalną Amerykę, nie pozwoliłoby sobie na podobną potwarz; czyż Polska ma być gorsza?

Zatarg o zwłoki na Uniwersytecie Stefana Batorówkiego w Wilnie ma charakter absolutnie czysto lokalny i rząd polski nie może dopuszczać, by inne państwa wtrącały się przez swą ingerencję do naszych spraw wewnętrznych.

Art. Załęski.

LISTY Z KRAJU.

Niezgoda w rodzinie PPS.

NOWA SECESJA LUBELSKICH SOCJALISTÓW.
(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Lublin, dn. 30 listopada

Jest rzeczą absolutnie pewną i dowiedzianą, że PPS powoli traci grunt pod nogami, a secesja poszczególnych grup prowincjonalnych, która zdarza się zwłaszcza po maju, coraz częściej, wprowadzając do PPS. rozkład i ferment.

Lubelska PPS zg. upowada koło pisemka „Ziemia Lubelska” — ostatniem swojem pociągnięciem w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej wcale niedużo znaczące podkreśliła, że bardziej jest socjalistyczna, niż sama towarzysząca Daszyński i że wobec władz partyjnych warszawskich staje okoniem.

Oto w ostatnim „Robotniku”, w korespondencji z Lublina, omawia się rozbieżność zdań wśród przywódców lubelskiej PPS — wynikłą na wiecu zwołanym w dn. 21 b. m. w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej, w ustępie dotyczącym przemówienia radnej Papińskiej, czytamy: „Następnie przemawiała r. Popławska, która oświadczyła, że jej zdaniem należałoby poprostu wyjść z Rady Miejskiej.

„Demagogiczne — pisze „Robotnik” — wywody p. Papińskiej spotkały się z należytą odprawą ze strony tow. Kanickiego”. „Ziemia Lubelska” porzuciła klub PPS i wdzierając się do r. Papińskiej, ogłosiła szanistny wywiad z wyjaśnieniem: dlaczego co, jak? A tow. Kanicki wyjaśnienie to nazwał demagogią.

A więc znowu rozłam w PPS, wierna szeladka odpada powoli, ale systematycznie.

Stanisław Horyński.

Listy z S. S. S. R.

Antysemityzm wśród komunistów.

(Korespondencja własna „Rozwoju“).

Moskwa w listopadzie.

Kwestia antysemityzmu jest jednym z tych zagadnień, które w Rosji nigdy nie tracą na aktualności. I w chwili obecnej, nie bacząc na usilne zwalczanie antysemityzmu ze strony czynników rządowych, antysemityzm zatacza w Rosji sowieckiej co raz zersze kręgi. Prasa sowiecka kwestji tej poświęca tai najbaczniejszą uwagę, zamieszczając od czasu do czasu obszernie artykuły na temat rozwoju antysemityzmu i jego zwalczania w państwie sowieckim.

Jeden z wybitniejszych działaczy komunistycznych M. Jarosławski, zamieścił niedawno ciekawy artykuł, sprawie żydowskiej poświęcony, na łamach „Rabeczej Gazety“. Artykuł ten wywołał wielkie zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa rosyjskiego czego najlepszym dowodem są liczne listy, jakie na skutek swego artykułu Jarosławski otrzymał. Ciekawsze z tych listów, rzucające jaskrawe światło na stosunek ludności rosyjskiej do żydów, przytoczył Jarosławski w swoim artykule. Z listów tych wynika, że ostatnimi czasy antysemityzm bardzo się rozwija wśród organizowanych komunistów. „Otrzymałem niedawno list od pewnej młodej matki — pisze Jarosławski, — która kilka tygodni spędziła w zakładzie położniczym. Pisze mi ona, iż prawie wszystkie żony robotników, a to bez wyjątku robotników, organizowanych w stronnictwie komunistycznym, z którymi poznała się w klinice, bardzo były wrogo usposobione wobec żydów“. Jeszcze bardziej charakterystyczną jest okoliczność, że ludność rosyjska, — jak z listów pisanych do Jarosławskiego wynika — stara się wytłumaczyć sobie istotę toczącej się obecnie w łonie st. omni-twa komunistycznego walki ideowej z antagonizmemi rasowymi między przedstawicielami CKW a opozycją. Autorzy szeregu listów charakteryzują walkę tę jako „walkę żydów o władzę“ a w niektórych listach wprost rzucono pytanie „Dlaczego po stronie opozycji sami tylko są żydzi?“

Jarosławski w artykule swym nawołuje mianowicie do walki z wzmagającym się z dniem na dzień antysemityzmem wśród komunistów. Pisze on, że „nie można być komunistą, będąc antysemitą“, nie można być leninistą, głosząc hasła antysemityczne. Każdy komunista i komсомолец winien sobie uświadomić, że popieranie ruchu antysemitycznego jest sprzeczne z ideą komunizmu i że wobec tego popieranie antysemityzmu jest czynem równie karygodnym, jak propaganda hasel religijnych lub socjaldemokratycznych“.

Jarosławski dowodzi w dalszym ciągu, że antysemityzm rozkłada partję komunistyczną, a dlatego ciołowem zadaniem komunistów winno być jego zwalczanie

Zastanawiając się nad źródłami antysemityzmu w środowisku komunistycznym, Jarosławski przychodzi do wniosku, iż istnieje cały szereg czynników, sprzyjających rozwojowi antysemityzmu. Przede wszystkim należy sobie uświadomić, że po rewolucji zjechało się do Moskwy i do innych większych miast rosyjskich sporo żydów, którym dawniej nie wolno było tu mieszkać. Przez wzgląd na kryzys mieszkaniowy musiało to oczywiście wywo-

łać znaczne niezadowolenie wśród stałych mieszkańców stolicy Ponadto w społeczeństwie żydowskim zauważyć można daleko większą, niż wśród ludności rdzennie rosyjskiej, solidarność szczególnie w kierunku protegowania swych współwyznawców itd. Wreszcie ludność żydowską cechuje znaczna aktywność zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym, co wywołuje swego rodzaju zazdrość wśród ludności potęgując antysemityzm. Gapor.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Kundle polityczne mają głos

Stapiński, Bryl, Socha i Pluta starcy wygi, naciągacze i okpiświaty polityczne, znane szeroko a niezaszczytnie w całej niemal Polsce, wściekają się w bezsilnej złości, że wspaniały kongres „Piasta“ w Krakowie pokarał ich bezsilność i niemoc, że wykazał, iż chłop polski nie da się już więcej za wodzic. Aby zaś pokazać i swoją siłę, postanowili urządzić kontr-„kongres“, a raczej wiec. W tym celu, jak pisze „GŁOS NARODU“:

O godzinie 9-ej rano, na którą zapowiedział p. Stapiński zbiórkę tysięcznych tłumów z całej Polski, było na placu Szczepańskim zaledwie stu kilkudziesięciu chłopów. Manifestanci przywdziali transparenty z napisami: „Niech żyje Dziadek! Precz z Witosem! Niech żyje rząd chłopów i robotników!“ Na jednym z transparentów widniał, jakby w odpowiedzi na oświadczenie min. Niezabytowskiego o kolejności realizowania postulatów chłopskich („oświata, kredyt, ziemia“), następujący napis: „Ziemia, władza, oświata dla chłopów!“ Około godziny 10-cj, gdy na plac Szczepański przybyło trochę socjalistów i dużo ciekawych, p. Stapiński urządził wiec koło Pałacu Sztuki. W demagogicznym przemówieniu gloryfikował przewrót majowy, nazywając przeciwników „bandą“ i „skorpionami“, i wzywał chłopów do jednoczenia się. Wybrano następnego prezydium wiecu (p. Kaźmierczak — przewodniczący, pos. Tabor — wiceprzewodniczący), poczem przemawiali posłowie Pluta, Bryl i Socha. Wiec urczmalcono okrzykami przeciw „Piastowcom“ a na cześć „Dziadka“, które część zebranych bez wielkiego zresztą entuzjazmu podchwytowała.

Zdemaskowany pod'op

„DZIENNIK POZNANSKI“ w artykule pod takim tytułem rozwodzi się na marginesie przemówienia min. Zaleskiego o naszej polityce zagranicznej, przyczem, omawiając kwestję pożyczki dla Gdańska, do której bardzo przychylnie odniosła się Liga Narodów, demonstuje perfidne zamiary prezydenta Sahma.

Nie ulęga wątpliwości, — pisze Dziennik

kłamstw.

Mamy zatem teraz dwa obrazowe kontrasty. Czyż to nie wystarczy, aby sobie wyrobić zdanie, że rząd stosuje dwie miary? że obywateli na dwie dzieliłi kategorie? Czyż wobec powyższego można mówić o zupełnej pacyfikacji kraju, o usunięciu antagonizmów? Nigdy! W taki sposób kraju się nie pacyfikuje, ale jeszcze zaognia zablizniające się rany.

Numa.

Bezrobocie w Polsce rośnie

1.646 OSÓB STRACIŁO PRACĘ.

Po raz pierwszy od wielu miesięcy ra-

porty państwowych urzędów pośrednictwa pracy całej Polski przyniosły wieść, iż ilość bezrobotnych wzrosła. Według dotychczasowych obliczeń, wzrost ten objął ogółem liczbę 1.646 osób, dotykając przede wszystkim pracowników umysłowych i robot. niewykwalifikowanych. Poza to w Warszawie utraciło pracę 458 robotników budowlanych.

Natomiast na Śląsku w ciągu tygodnia od 6-13 listopada uzyskało pracę w przemyśle górniczym 319 osób, hutniczym 87, metalowym 33 i włókienniczym 192

Dwie miary.

WPROWADZANIE ROZDZWIĘKU W SPOŁECZEŃSTWIE.

Łódź, 2 grudnia

„W wolnej Rzeczypospolitej Polskiej wszyscy obywatele są równi wobec prawa“. Tak głosi Konstytucja polska. Tak też powinno i w życiu być. Nie stety, sądząc z faktów doby obecnej, tak nie jest. Rząd obecny nazbyt stosuje dwie różne miary wobec swych obywateli: inną do tych, co rządowi schlebują, inną zaś do pomajowym status quo nie zachwycają się. Pisząc to, nie opieramy się na twierdzeniach gołosłownych, lecz na faktach.

Oto przykład:

„Rozwój“ z dnia 28 listopada skonfiskowano za to, że nie chciał uznać Szymona Aszkenazego za Zwroca Polski, lecz utrzymywał, iż marszałek Piłsudski większe położył dla Polski zasługi, niż Aszkenazy. Z tem zgodził się z nami każdy rozsądny człowiek, nie zgodził się tylko Komisarjat Rządu. Jak widać, opinia nasza ani nie była świadomie fałszywa, ani też mogła wzbudzić niepokoju publicznego.

A teraz drugi obrazek:

„Głos Prawdy“ ogłosił niedawno, że poseł polski w Rzymie p. Kozicki roztrwonil fundusz dyspozycyjne Min. Spraw. Wiadomość ta była z gruntu świadomie fałszywa i naprawdę wywołała niepokój publiczny, boć w dni parę później Min. Spraw. Zagr. zaprzeczyło jej, wyjaśniając, że nie podobnego miejsca nie miało. A jednak „Głos Prawdy“ ani nie został skonfiskowany ani też pociągnięty do odpowiedzialności za świadome rozsiewanie

WIEDZA I WSZECHŚWIAT.

Instytut Doświadczalny w Polsce

Powstał celem zachęcenia do dociekań naukowo-twórczych.

Nie tak dawno powstał w Polsce Instytut Doświadczalny zaś w miesiącu ubiegłym został powołany pierwszy zarząd Instytutu.

Celem tej placówki techniczno-społecznej jest:

1. Pomoc w pracach naukowo-twórczych i doświadczalnych we wszystkich gałęziach techniki.

2. Niesienie pomocy materialnej, technicznej i moralnej przy zrealizowaniu nowych wynalazków.

3. Zachęcanie do nowych prac i dociekań naukowo-twórczych z zakresu techniki.

Państwa które pod względem rozwoju techniki i przemysłu stoją na wybitnym poziomie i zajmują przez to położenie nieomal dyktatorskie, jak Stany Zjednoczone w Ameryce, Anglja., Niemcy, a nawet Francja już od dawna przyszły do najgłębszego przekonania, że ze względów czystej korzyści dla Państwa, należy wynalazki otoczyć wyjątkową, najtroskliwszą opieką.

W tym celu w Nowym Jorku, Berlinie i Londynie od dawna istnieją tak zwane „Instytuty Doświadczalne“ które są wyposażone w niezbędne warsztaty i laboratoria, znajdujące się na usługach różnych dziedzin techniki niezbędne środki pomocniczo-techniczne, wspaniałe biblioteki itp. Instytut zaś imienia Edisona w Ameryce posiada nawet pomieszczenia dla samych wynalazców.

Nasz Urząd Patentowy w Warszawie obecnie liczy już przeszło 40,000 zgłoszeń na wynalazki.

Podług statystycznych danych, opartych na wszechświatowych doświadczeniach, około 5 proc. tej ogólnej liczby, a więc przy najmniej 2.000 wynalazków polskich bezwzględnie należy uważać za wynalazki racjonalne, być może nawet o bardzo doniosłym znaczeniu, które, jako sukces twórczego geniuszu narodowego, stać się mogą potężną dźwignią rodzimej techniki i przemysłu.

Pośród nich są bezwątpienia wynalazki epokowe o znaczeniu wszechświatowym.

Te 2.000 wynalazków winny być i u nas, na wzór zagranicy otoczone najw. opieką i troską, ażeby ten cały skarb zachować dla użytku przede wszystkim Polski.

Obecnie z chwila powstania Instytutu Doświadczalnego w Polsce rozpoczyna się pod tym względem nowa era dla dziedziny techniczno-twórczej w Polsce, gdyż I. D. ma właśnie na celu opiekę nad wynalazkami i wynalazcami.

Dla naszego życia gospodarczego posiada powyższe wprost kolosalne znaczenie, a w szczególności i bezpośrednio — dla naszego przemysłu.

Wynalazczość obecnie idzie przeważnie drogą uzyskania środków do potania produkcji, wobec czego każda zrealizowana myśl twórcza w tym kierunku przynosi przemysłowi czasem wprost nieobliczalne oszczędności, służąc jednocześnie obniżeniu cen danego produktu.

Rozpatrując ideję I. D. z tego punktu

widzenia, musimy przyznać, iż instytucja ta będzie w najbliższej przyszłości poważnym czynnikiem w rozwoju naszego przemysłu.

Jednak, jak każda sprawa o charakterze społecznym, tak i sprawa I. D. może i tylko wówczas należycie się rozwijać, jeśli znajdzie u społeczeństwa a przede wszystkim u samego przemysłu odpowiednie zrozumienie i poparcie. Rozchodzi się tutaj o poparcie podwójne: moralne i materialne.

Pierwszym krokiem do powyższego powinno być wpisywanie w członków Instytutu, tem bardziej, iż daje to poważne korzyści dla każdej osoby i instytucji, która tam dzie należała do liczby tych członków.

Przy małej opłacie rocznej — 10 zł. dla oddzielnych osób, a 100 zł. dla przedsiębiorstw — każdy nabywa prawo ulgowego korzystania z przyszłych pracowni I. D. a wynalazcy otrzymują specjalnie korzystne warunki realizacji ich pomysłów.

Zarząd I. D. składający się obecnie z inż. Twardowskiego, dyrektora Szkoły Budowlanej jako prezesa Zarządu I. D. (Poznań Aleje Marcinkowskiego 24), prof. Uniwersytetu Poznańskiego d-ra inż. Świeżawskiego, inż. A. Bielawskiego i naczelnego redaktora czasopisma technicznego „Energja” A. Bajkowskiego, zapewni Instytutowi odpowiedni rozwój i celową pracę.

Mikroskop - cudo techniki.

Najnowszy wynalazek amerykański

Instytut Rockefellera w New Yorku zamówił u pewnego optyka londyńskiego mikroskop, który słusznie będzie mógł być uważany za cudo techniki. Mikroskop ten, za który zapłacono optykowi 30 tysięcy dolarów, już został przeniesiony do New Yorku. Optyk, który go wykonał, nazywa się Barnard.

Karjera Barnarda jest bardzo dziwna. Jeszcze dziesięć lat temu był on sobie najzwyczajnym szeladnikiem u kapelusznika. Ale w wolnych od zajęć chwilach zajmował się fizyką, szczególnie zaś działem optyki i z czasem został pierwszym znawcą tych spraw.

Jednak zawodu kapelusznika nie rzucał i stał, jak dotąd, z rana chodził do warsztatu, a wolne poobiedzie poświęcał pracy w laboratorium optycznym, które mu urządził jakiś miłośnik nauki, trafnie oceniwszy zdolności Barnarda.

Z czasem porozumiał się Barnard z pewnym lekarzem i usiłował go nakłonić do studjów bakteriologicznych. Aż nagle — było to na początku roku ubiegłego — światem naukowym wstrząsnęła wieść, że były kapelusznik w Londynie wynalazł mikroskop, którego siła powiększania 50-krotnie przewodzi najlepsze znane dotąd mikroskopy.

Obecny mikroskop dla instytutu Rockefellera

nie jest jedynie kopią pierwszego wynalazku Barnarda, lecz stanowi on jego wszechstronne wydoskonalenie. Dość powiedzieć, że przy jego pomocy można osiągnąć powiększenie 1.300.000 razy, o czym przed paru jeszcze laty nie marzyli uczeni w najbujniejszej nawet fantazji.

Stosunek tego mikroskopu Barnarda do dawnych instrumentów tego rodzaju jest mniej więcej taki, jak stosunek mikroskopu, dotąd uważanego za najlepszy, do lupy.

Główną podstawą tego genialnego wynalazku Barnarda jest nowy sposób zastosowania fotografii do badań mikroskopijnych. Dotąd przy mikroskopie była granica widzenia, której żaden system soczewek nie mógł pokonać. Ale Barnardowi udało się właśnie wyaleźć sposób rozszerzenia bardzo znacznego granic widzenia, co osiągnął przez zastosowanie do fotografii promieni ultrafioletowych i przez powiększenie otrzymywanych zdjęć sposobem mikroskopowym.

Słusznie też świat fachowy nazywa ten wynalazek Barnarda arcydziełem geniusza.

Pod mikroskopem tym pchła pozornie przybiera rozmiary stonia, a włos jest grubości stuletniego dębu.

Węgiel z powietrza.

Czy zgłębimy tajemnicę chlorofilu.

Każdy, ktokolwiek posiadał elementarne wiadomości z chemji lub fizjologii, wie, że w powietrzu znajduje się węgiel. Naturalnie nie lata on w postaci kawałków węgla, któreby groziły przechodniom niebezpieczeństwem życia. Jest on gazem bezbarwnym, tak samo jak powietrze, w połączeniu z tlenem jako tak zw. bezwodnik kwasu węglowego.

Wszystkie procesy życia, zwierzęce, czy roślinne, wszystkie procesy palenia, powodują powstanie tego gazu. Nie jest on naturalnie niepotrzebny. Służy jako materiał, z którego rośliny budują własne ciała. Wprawdzie na 10,000 litrów powietrza, znajdują się tylko 3 litry owego tlenku lub dwutlenku węgla, to jednak w całej naszej atmosferze znajdują się olbrzymie ilości węgla, mianowicie 2,5 biljona ton. Rośliny potrzebują z tego 0,18 biljona ton.

W powietrzu zostają jeszcze ogromne ilości węgla, pokrywające kilkakrotnie światową produkcję. Odtąd powstaje pytanie, czy możnaby jakkolwiek sposobami ten węgiel dla celów technicznych wyekskać? Czy istnieje jakiś taki sposób tani i praktyczny dla uwolnienia z połączenia z tlenem? Oczywiście, istnieje. Patent na ten wynalazek został udzielony przez samego Stwórcę — ale tylko roślinom. Jak już wyżej powiedzieliśmy, rośliny zużywają węgiel w ten sposób, że rozszczepiają bezwodnik węglowy na węgiel i tlen. Dokonywują one

w tego w niezliczonych malutkich laboratorjach, jednych komórkowych, precyzyjnie i doskonale urządzonych, gdy siłą porządową jest ciepło słoneczne, a główną maszyną — chlorofil.

Cóż to jest ów chlorofil? Jest owa zielen, która służy tak mu uderzającą nasze oko na włosną. Bada pod mikroskopem zielen owa, przedstawia się jako malutkie bryłki, o nieznanym jeszcze składzie chemicznym. Jak owe bryłki pracują i co jest to „życiizm“, powodującym owe łatwe i szybkie rozszczepianie się chlorofilu — tego uczeni dotychczas jeszcze nie zdołali zbać. Nie wątpimy jednak w geniusz twórczości ludzkiej. Kto wie, czy nie uda nam się sztucznie sfabrykować owego chlorofilu. Kto wie, czy nie będziemy go mogli zastosować w laboratorjach, które na wielką skalę będą nam produkować węgiel wtędy, kiedy tego węgla brakuje w palniach. A ów człowiek, któremu się to uda, będzie bezwątpienia wielkim dobroczyńcą ludzkości.

Jednajcie nam nowych czytelników!

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Ósmy cud świata. Otwarcie gigantycznego tunelu.

O nazwę ósmego cudu świata współzawodniczy mnóstwo arcydzieł sztuki i techniki. Jeżeli wszakże zasługuje na nią owoc pomysłowości i pracy ludzkiej, przybył owym konkurentom jeszcze jeden — olbrzymi kanał-tunel, świeżo otwarty dla żeglugi, a łączący Marsylię z kanałem Rodanu. Długość jego wynosi 10 kilometrów, szerokość 70 stóp. Przepłynięcie go w motorówce udostępniło uczestnikom otwarcia, trwało trzy kwadransy, poświęcone wyłącznie na przebycie podziemnej części całej drogi. Od jednego wylotu swojego w Marsylii do drugiego w słynnym Etang de Berre ciągnie się tunel tak prostą linią, z niezmierną ani o stopę szerokością i wysokością, że stojąc przy marsylijskim doń wejściu, dostrzec można przy jego końcu słabszy, o kształcie półksiężyca błysk światła dziennego.

Już przed pół wiekiem rozważana była myśl wykorzystania Rodanu i jego kanału aby połączyć Marsylię z wnętrzem Francji. Dopiero wszakże przed 15 laty przystąpiono do robót, do których zaangażowano trzy tysiące robotników, przeważnie Włochów.

Z gigantyczności dokończonych prac zdać sobie można sprawę przez porównanie. Oblizano, że ilość ziemi i skał, którą wypadło wywieźć, była dwa razy większa aniżeli, jaką usunięto przy przekopaniu trzy razy dłuższego tunelu Simplonańskiego. Na każdym kroku natrafiali inżynierowie, kierujący robotami, na niesłychane zawady i niespodzianki. Pokłady skał znajdowano tam, gdzie spodziewano się gruntu gliniastego, zaś w samym środku tunelu, gdzie liczone na skatę, natrafili świdrujące maszyny na pas luźnej ziemi, przesączonej wodą, płynącą z podzie-

mnego strumienia, który wyrzucał 81,000 stóp wody na godzinę. Gwałtowny ten prąd nie tylko obalił ściany tunelu, ale porwał i uniósł precz waly cementowe i maszyn, i zwał się trawy. Trzeba było zrobić nowe przykopy i odprowadzić wodę do najbliższego upustku, a potem dopiero zabrać się do świdrowania tunelu.

Teraz, kiedy tunel Rove został ukończony i otwarty dla żeglugi, postanowiła marsylijska Izba Handlowa urządzić śluzę i drogę

wodną w Etang de Berre i kanał Rodanu w ten sposób, aby przeprowadzić bezpośrednio połączenie z Marsylią do Lugdunu, a potem dalej, dla ciężko ładowanych, wypływających na morze statków. Nowy tunel nie tylko otwiera dostęp do środka Francji dla przywożonych morzem towarów. Ułatwia wóz do Szwajcarii przez Genewę oraz do Alzacji i Niemiec przez Muelhuzę. Nowy kanał otwiera nieobliczone możliwości dla handlu nie tylko francusk. ale i międzynarodowego.

Specjalista od śmierci na szubienicy Wrażenia wisielcy przed wyzionieniem ducha

Artur Macdonald znany w Ameryce profesor medycyny ogłosił w naukowych pismach wezwanie do lekarzy, aby przeprowadzali drobne badania ostatnich chwil życia swych pacjentów.

Wiadomości o wrażeniach przedśmiertnych zawdzięczamy jedynie uratowanym samobójcom i ulaskawionym skazańcom.

Prof. Macdonald opowiada o pewnym cyrkowcu, który codziennie pozwalał się wieszac na szubienicy i zawsze wychodził cało dzięki specjalnym instrumentom, wprowadzanym do gardła i nosa.

Pewnego wieczoru zaniedbał zwykłych zabiegów. Szczęściem w ostatniej chwili pomocnicy od-

ciągli go od stryczka.

Zapytywany, jakich wrażeń doświadczył, odpowiadał, że uczuł lekki ucisk na gardle, poczem stracił przytomność.

Okazuje się, że wszelka śmierć nagła jest prawie bezbolesna, gdyż zanim nerwy doniosą do świadomości wrażenie bólu, ośrodek mózgowy zamiera.

Wogóle na 50,000 wypadków tylko w dwu ma miejsce czynienie ze „śmiercią naturalną” t. j. wynikającą ze starczego zużycia się organizmu. Większość ludzi umiera od nieszczęśliwych wypadków, do których należy zaliczyć i choroby.

Sposób na pchły Jaki podaje francuski lekarz

Wszystko jest w życiu potrzebne i wszystko może się przydać, pomyślał pewien lekarz francuski, który w fachowym piśmie lekarskim podał ciekawą sposob, w jaki można bez zachodu urządzić pułapkę na pchły.

Oczywiście, ażeby się pcheł wogóle ustrzec, trzeba zachować bezwzględną czystość. Jeśli jednak z tych czy innych powodów pchełki zdołały obrać sobie w naszym mieszkaniu wygodne miejsce, porażać sobie z nimi można w następujący sposób.

Bierze się jakiegokolwiek blaszane pudełko, dość szerokie o głębokości około dwu centymetrów

Po środku tego pudełka stawia się drugie, nieco mniejsze, ale zato o jeden do dwu centymetrów wyższe. Do tego mniejszego pudełka nalewa się wody, a na wierzchu warstwę oliwy do palenia; ponad to umieszcza się tam kłot na piywaku specjalnym. Pudełko zaś większe wypełnia się mydlinami.

Lekarz ów opowiada, że w czynionych próbach z takimi pudełkami doświadczeniach miał całkowite powodzenie, bo w mydlinach, ustawivszy oba pudełka, wieczorem, znajdował zrana do 200 pcheł.

MAURYCY LEBLANC.

19

Przygody księcia Renina.

— Tak, przebrałeś się pan w jego ubranie.
— A na owej napoczętej butelce wina policja odkryła odciski moich palców, prawda?
— Tę butelkę otworzył Aubrieux w domu w czasie śniadania. Pan ją umyślnie potem zabrałeś i zostawiłeś w mieszkaniu Guillaumeta, aby w ten sposób stworzyć „corpus delicti”.
— Coraz lepiej, — zauważył Dutreuil ze śmiechem. — I to ja tak wszystko wykombinowałem, aby Aubrieux został aresztowany i zasądzony?
— W ten sposób ratowałeś pan siebie.
— Toż Aubrieux jest moim najserdeczniejszym druhem od dzieciństwa.
— Tak, ale pan kochasz jego żonę.
— Co za bezczelność!... To już przechodzi wszelkie granice!... — krzyknął Dutreuil, zrywając się nagle, zapierzony.
— Mam na to dowody.
— Kłamstwo, bezczelne kłamstwo! Skąd pan możesz twierdzić coś podobnego, dziś dopiero poznaliśmy się...
— Ale mam pana już od dawna na oku... czekałem tylko sposobnej chwili... No, przyznaj się pan odrazu. Przecież widać, jak pana sumienie gryzie... Pomyśl! Aubrieux skazany na śmierć... przez ciebie... zupełnie niewinnie! No, przyznał się ratuj twego przyjaciela!
Pochylił się nad nim, starając się wymusić wyznanie. Ale Dutreuil odparł chłodno:
— Oszalałeś pan widocznie! To wszystko nie ma sensu z palca poprostu wyssane. Już choćby

owe banknoty, rzekomo tu schowane... Gdzież one są!

Renin pogroził mu pięścią, zrozpaczony:
— Czekać, kanaljo, już ja sobie z tobą poradzę, zobaczysz!

Odszedł razem z inspektorem Morisseau w głąb pokoju:

— Co pan na to, inspektorze? Lotr chytry i kuty na cztery nogi!

— Być może... — odparł Morisseau, — choć prawdę powiedziawszy, nie mamy dotąd żadnych konkretnych dowodów...

— Znajdą się, znajdą! Pojeździemy do prefektury... tam się pan przekonasz! — odparł Renin spokojnie, z zupełną pewnością siebie.

Hortenzja podszedła ku niemu, pytając półgłosem:

— Masz pan rzeczywiście dowody?

— Żadnych absolutnie, — odparł cicho. — Myślałem, że wymuszę na nim przyznanie... ale lotr trzyma się dobrze!

— Ale pewny pan jesteś, że on jest tym mordercą?

— Nikt inny być nim nie może. Od pierwszej chwili podejrzewałem go, teraz jestem już zupełnie pewny.

— I naprawdę kocha się w pani Aubrieux?

— Logicznie rzecz biorąc, tak być powinno. Ale to wszystko razem nie wystarczy dla ocalenia Aubrieux... Ach, żeby mi się udało odnaleźć owe banknoty! Wtedy zwycięstwo pewne... inaczej wyśmieję mnie!

— Cóż począć zatem? — zapytała Hortenzja z nietajonym lękiem.

Renin nie odpowiedział. Spacerował żywo po

pokoju, zacierając z uciechy ręce i udając zupełne zadowolenie. Wszystko idzie jak z płatka!

— Może pojedziemy odrazu do prefektury, panie inspektorze? Czasby już z tem skończyć. Pan Dutreuil raczy nam zapewne towarzyszyć?

— I owszem, — odparł Dutreuil arogancko.

Wychodzili już z pokoju, kiedy w klatce schodowej wszczął się jakiś zamęt. Gospodarz restauracji wpadł do gabinetu przestraszony.

— Pan Dutreuil jest tu jeszcze? Proszę pana, w pańskim mieszkaniu wybuchł pożar!... Ktoś z ulicy zobaczył ogień przez okno i dał nam znać.

W oczach Dutreulla zaślnił dziwny błysk, przez u ta przewinął się lekki, ledwo dostrzegalny grymas uśmiechu.

— Zdradziłeś się sam, lotrze! — krzyknął Renin. To ty sam podłożyłeś umyślnie ogień i banknoty się już spaliły.

Zastąpił mu drogę.

— Puść mnie pan — krzyczał Dutreuil.

Tam się pali, muszę iść ratować, ja mam klucz, nikt tam wejść nie może! Puszczaj pan!

Renin wyrwał mu klucz z ręki.

— Stój, ani krokiem, łajdaku!... Panie inspektorze, bądź pan łaskaw nakazać brygadjerowi, aby go nie spuszczał z oka! Przy pierwszej próbie ucieczki kulka w łeb!

Pobiegł spieszenie po schodach na górę, za nim Hortenzja i inspektor Morisseau. Ten ostatni był trochę zły, mruczał po drodze:

— Ależ panie, on siedział cały czas razem z nami... jakżeby mógł sam ogień podłożyć?

— Musiał podłożyć już poprzednio!
— Jakimże sposobem?

(D. e. m.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 3 grudnia — Franciszka Ksaw.

TEATRY.

Teatr Miejski „Gdybym chciała”.

Teatr Popularny „Córka mojego męża”.

Teatr Scala „Rozwódka”.

WIDOWISKA.

Casino „Faust”.

Luna „Złodziej z Bagdadu”

Reduta „Ostatnie dni Pompei”.

Grand-Kino „Sońka — Złota Rączka”.

Odeon „Pał i Patachon jako miynarczyki”.

Czary „Jeździec dzikiego Zachodu”

Apollo „Pał i Patachon jako miynarczyki”.

Nowości „Te z zaułka”.

Kino Spółdz. Prac. Państw. „Chata za wsią”.

Dom Ludowy „Mały lord”.

Resursa „Kwiat Nocy”.

Corso „Tom Mix”.

Miejski Kin. Oświatowy „Dziesięcioro przykazań”.

—oO—

Wiadomości bieżące.

Wszechpolski zjazd kupców w Warszawie

W niedzielę dnia 6 grudnia odbędzie się w Warszawie zjazd organizacji kupieckich z całej Polski. Zjazd będzie obradował na temat postulatów podatkowych kupiectwa oraz w sprawie wprowadzenia w byłej Kongresówce izb handlowo — przemysłowych. Na zjazd ten wyjeżdżają z Łodzi pp. Białe Eröelich, Szyk i doktor Zaks. (k)

Zmiany w polieji

Aspirant Emil Czabański, został mianowany komendantem 2 brygady policji śledczej w Łodzi. (R)

Subwencje

Na ostatnim swem posiedzeniu Magistrat postanowił szkole plastyki i rytmiki Zenobji Janczewskiej przyznać subwencję w wysokości 2.000 — złotych na r. adm. 1927/28.

Jednocześnie z funduszy dyspozycyjnych Magistratu przyznano: zł. 500. — na budowę pomnika ś. p. kapitana Pogonowskiego oraz zł. 500 dla Macierzy Szkolnej w księstwie Cieszyńskim.

Obniżenie cen gazu

Na wniosek Rady Nadzorczej Gazowni Miejskiej w Łodzi Magistrat postanowił cenę gazu, zużywanego dla celów specjalnych (np. dla zakładów krawieckich, pralni i tp.) obniżyć o 10 procent.

Taryfa telefoniczna bez podwyżki

Jak się dowiadujemy Ministerstwo handlu i przemysłu nie zatwierdziło wniosków o podwyższenie taryfy telefonicznej. Wobec powyższego opłata za telefony nie zostanie obecnie podwyższona. (W)

Dyżury nocne w aptekach

Dzisiejszej nocy, to jest od godz. 10 wieczór do godz. 8 rano, będą dyżurowały następujące apteki: G. Antonowicz (Pabjanicka 50) K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembeliński (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25) M. Kasperkiewicz (Zgierska 54) S. Trawkowski (Brzezińska 56). (R)

Lichwa maślana

Za pobieranie lichwiarskich cen za masło, których nie mogli usprawiedliwić ani cennikami, ani też rachunkami zakupu, skazani zostali wczoraj przez Komisariat Rządu następujący właściciele sklepów: Gilbert Lajbuś, ul. Wschodnia 44 na 3 dni bezwzględnej aresztu i Altman Moszek Cegielniana 32, na 3 dni bezwzględnej aresztu. (P)

Rozłam w Organizacji Monarchistycznej.

Obóz Monarchistów Polskich z prof. Dzierzgowskim odpadł od Organizacji Monarchistycznej

ODEZWA PROF. DZIERZGOWSKIEGO DO KÓŁ PROWINCJONALNYCH

Miejscowy zarząd Organizacji Monarchistycznej otrzymał od prof. Dzierzgowskiego, prezesa Obozu Monarchistów, następujące pismo:

„Dnia 20 lutego b. r. Obóz Monarchistów Polski, zarejestrowany w Min. Spraw Wew. (B. P. 18286 (25) i Organizacja Monarchistyczna, dokonały aktu fuzji, czego wymagało dobro sprawy. Połączone organizacje przyjęły wspólne miano Zjednoczenia Monarchistów Polskich, jednak po wypadkach majowych, wobec odmiennych nastroi w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, władze odmówiły zatwierdzenia powyższej organizacji.

Od czerwca b. r. akcja monarchistyczna na prowadzona była pod egidą Organizacji Monarchistycznej, która zajęła lokal Obozu przy ulicy Miodowej 5 oraz korzystała z akt i papierów Obozu. W zrozumieniu doniosłości akcji jednolitej, członkowie Obozu Monarchistów Polskich weszli w skład władz kierowniczych Organizacji Monarchistycznej, współpracując z nią.

Jednak obecnie współpraca ta nadal okazała się niemożliwą ze względu na kierunek polityczny, jaki obrała O. M., na dobór pracowników zupełnie nieudolnych i nie doświadczonych, niekompetentnych, z powodu lekceważenia i ignorancji przyjętych na się zobowiązań finansowych, nieplacenia dłu gów i zaległych pracownikom pensyj, rozrzutności — zaciągania coraz to innych długów, nie uiszczając się z poprzednich, wreszcie ze względu na zupełny brak planowej organizacji. — To wszystko razem wzięte wyrabiało z dnia na dzień coraz to gorszą opinię publiczną. To właśnie sprawiło, że członkowie Obozu Monarchistów Polskich nie mogli nadal

pozostawać przy tego rodzaju pracy politycznej i kompromitować swoich nazwisk wskutek nieudolności władz O. M., braku nadzoru i zakulisowej polityki.

To też dnia 22 ub. m. Rada Naczelna Obozu Monarchistów Polskich powzięła uchwałę powołania ponownie do działalności politycznej Obozu Monarchistów Polskich, którego szereg członków opuścił Organizację Monarchistyczną. Tego kroku wymagała obrona idei monarchistycznej przed zakusami ludzi, którzyby ją radzi wykorzystać dla własnych interesów lub kariery politycznej.

Zwracamy się do wszystkich prawomyślnych monarchistów, by nie ludzili się na dal szumnymi nawoływaniami Organizacji Monarchistycznej, która systematycznie swoją agendy i całe wojewódzkie oddziały przekazywała posłowi Cwiakowskiemu, b. wywoławcy, wzamian za obietnicę mandatów poselskich przy nowych wyborach”.

Jak się dowiadujemy z miejscowego oddziału Organizacji Monarchistycznej większość członków wycofała się zgłaszając akces do Obozu Monarchistów.

W Organizacji Monarchistycznej grupują się b. człon. Wyzwolenia z pos. Cwiakowskiemu na czele oraz zwolennicy osoby mar. Piłsudskiego.

Zarząd Obozu Monarchistów Polskich prosi nas o zaznaczenie, że major rez. Wisłozierski nie należy do Obozu Monarchistów, lecz w dalszym ciągu działa na terenie Organizacji Monarchistycznej.

Autonomia Łódzkiej „prawicy narodowej.

Oddział p. Moryca Poznańskiego cieszy się zaufaniem Warszawy

W środę wieczorem odbyło się zebranie plenarne członków łódzkiego oddziału stronnictwa prawicy narodowej. Na zebraniu tem, w którym udział wzięło około 50 osób omówiono cały szereg szczegółów, związanych z zamierzeniami stronnictwa i planem działania na terenie Łodzi. W wyniku przeprowadzonych w ub. tygodniu w Warszawie

Konferencji oddział łódzki uzyskuje na terenie Łodzi autonomję w tym sensie, że naczelną władzą oddziału będzie nie prezes, lecz prezydium, złożone z paru osób. Taka organizacja władz łódzkiego oddziału prawicy narodowej była niezbędna zarówno ze względów taktycznych jak i technicznych.

W obronie obdzieranych konsumentów elektryczności

MEMORJAL W SPRAWIE DROŻYZNY PRADU ELEKTRYCZNEGO.

W bieżącym tygodniu związek konsumentów prądu elektrycznego przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich wysłał memorjał do władz rządowych w sprawie zbyt drogiego prądu elektrycznego w Łodzi, za któ-

ry w dzisiejszych czasach nie są w stanie płacić sfery pracujące, jak urzędnicy państwowi, komunalni, pracownicy przedsiębiorstw prywatnych i t. p. oraz robotnicy.

(U)

Rejestracja rocznika 1906

Na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, dnia 3-go grudnia, w kolejnym dniu rejestracji poborowych rocznika 1906 winni się stawić w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugutta 10 w godzinach urzędowych od 8-ej rano do 3 po poł. mężczyźni o nazwiskach na literę porz. P.

Jutro, dn. 4 grudnia w godzinach od 8-ej rano do 120 po poł. winni się zgłosić mężczyźni o nazwiskach na literę porz. R. (W.)

—oOo—

Kronika policyjna.

Zemsta zawodowych złodziei

W Kaly gm. Łameta Antoniego Marciniaka strzelił jawnie obrodniacz z dubeltówki raniąc go w nogę. Jak się okazało z przeprowadzonego dochodzenia policji jest to akt zemsty za wykrycie kradzieży w jednym z sąsiednich folwarków, do czego przyczynił się wspomniany soltys. (U)

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym 24 letnia Leokadja Woźniak zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 189 z nieznaną przyczyną napiła się spirytusu denaturowanego we własnym mieszkaniu.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu denatce pomocy pozostawił ją na miejscu i pod opieką rodziców. (R)

Nagle zgon

W dniu wczorajszym 60 letni Szymon Reisz, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 43 z zawodu tregarz, przed domem przy ul. Zórawiej nagle upadł.

Lekarz stwierdził śmierć starca, wskutek aneurysmu serca. Zwłoki zabezpieczono na miejscu, powiadamiając władze sądowe.

W dniu wczorajszym na ulicy Zielonej 20, do jednego ze sklepów przybyła pewna starszka chcąc kupić kilo maki. W momencie, gdy wyjmowała pieniądze z sakiewki, schwyciła się za serce i padła na ziemię bez życia.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, skonstatował zgon również wskutek aneurysmu serca. Przy zmarłej policja nie znalazła żadnych dokumentów, wobec czego dotychczas nazwiska starszki nie ustalono. Trupa przewieziono do prosekuratorium miejskiego przy ul. Łąkowej. (R)

Przejechanie

W dniu wczorajszym, na ulicy Traugutta 14, został przejechany przez samochód 44 letni Szecepan Kictofil, zamieszkały przy ul. Złotej 10. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiózł go do domu.

Nożownictwo

Wczorajszej nocy na ul. Wschodniej 21, na przechodzącego nieznanego mężczyznę będącego w stanie pijanym, napadł pewien osobnik, który zadał mu nożem szereg ran. Lekarz pogotowia ratunkowego, odwiózł rannego, do 5 komisariatu policyjnego, gdzie zatrzymano go, celem ustalenia tożsamości, gdyż osobnik ów nie miał przy sobie żadnych dokumentów, zaś był pijany do nieprzytomności wobec czego nie mógł być badany. (R)

—oOo—

Z ŻALOBNEJ KARTY.

Sp. Mieczysław Śmiarowski

W dniu wczorajszym zmarł S. p. Mieczysław Śmiarowski urzędnik Banku Handlowego w Łodzi przeżywszy lat 21.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej przy ul. Drewnowskiej Nr. 75 nastąpi w sobotę o godz. 3-ej pp. na Stary Cmentarz Rzymsko-Katolicki. Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w kościele św. Krzyża w czwartek dnia 9 grudnia o godz. 10-ej rano.

—oOo—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Ze Zw. Oficerów Rezerwy

Po likwidacji wojewódzkiego Związku nowo wybrany Zarząd uznał za nieodpowiadający godności dotychczasowy lokal Związku mieszczący się w ubijalni przylegającej do sali kasyna, i przeniósł swą siedzibę do lokalu przy ul. Piotrkowskiej 104.

S. † P

Józef Zaborowski

b. obywatel ziemski, kupiec

opatrzonej św. Sakramentami zmarł dnia 2 grudnia r. b. przeżywszy lat 64.

Nabożeństwo żałobne w kaplicy pogrzebowej św. Krzyża odbędzie się w sobotę dnia 4-go b. m. o godz. 11 rano.

Wyprowadzenie zaś drogich zwłok również z kaplicy na Stary Cmentarz katolicki tegoż dnia o godz. 2 po poł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogratami w głębokim smutku

4677—

żona, córki i syn.

Stosunki „hrabiego” Olszańskiego z Gm. Żydowską

BADA ŁÓDZKA ŻANDARMERJA.

Onegdaj do lokalu gminy żydowskiej przybyło kilku żandarmów z upoważnieniem Komendy Miasta do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie „hrabiego” Olszańskiego.

Okazało się że żandarmierja poszukuje owego oszusta, który podając się za hrabiego Olszańskiego starał się w gminie żydowskiej o ułatwienie celem przejścia na judaizm a w rzeczywistości naciągał różnych ludzi a nawet rabinów na pożyczki i wsparcia.

Gdy rabinat łódzki odmówił jego proś

bie załatwienia formalności wyznaniowych, Olszański wyprosił u kilku osób wsparcia poczem wyjechał do Warszawy gdzie w ten sam sposób w różnych redakcjach żydowskich i instytucjach wyludził różne sumy pieniężne, opowiadając wszędzie o jego postanowieniu przejścia na judaizm.

W gminie łódzkiej podano żandarmierji adres Olszańskiego w Poznaniu i przebieg jego „występu gościnnego” na bruku łódzkim. (bip)

—oOo—

Nowe stawki podatkowe

Od komunalnego dodatku do podatku państwowego,

Magistrat, przychyłając się do wniosku Wydziału Podatkowego na posiedzeniu w dniu 30 listopada rb. postanowił komunalny dodatek do państwowego podatku od placów budowlanych oraz gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych, pobierać na rzecz Kasy Miejskiej w roku 1927 w wysokości:

a) 1—2 proc. sumy, stanowiącej podstawę wymiaru państw. podatku dla plac. położonych na przedmieściach lub przy ulicach bocznych;

b) 3—4 proc. sumy, stanowiącej pod-

stawę wymiaru państw. podatku dla plac. położonych w śródmieściu lub przy ulicach głównych.

Na temże posiedzeniu Magistrat ustalił na r. 1927 następujące stawki dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków:

a) 100 proc. — opłaty państw. od patentu na wyrób trunków, przetworów wódzanych i spirytusowych,

b) 200 proc. — opłaty państw. od patentu na sprzedaż trunków przetworów wódzanych i spirytusowych.

Dziury sekretariatu Związku odbywać się będą we wtorki i piątki od godziny 20 do 21-ej.

Zarząd podaje do wiadomości uchwałę zwalniającą dłużników Związku od placenia za lata ubiegłe wkładkę członkowskich, pozostawiając regulowanie tychże ich dobrej woli.

Podaje się również do wiadomości, iż znaczki związkowe w myśl statutu tegoż znaczka mogą nosić jedynie opatrzeni odpowiednią legitymacją członkowie Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Doszło do wiadomości Zarządu, iż znaczek związkowy noszą osoby nieuprawnione, wobec czego wzywa się je do złożenia w sekretariacie Związku za zwrotem statutem przewidzianej kwoty.

W dniach 4 i 5 grudnia br. odbędzie się w Poznaniu Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Okręgowych Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej na który delegowany został por. rez. M. Łabudzkiński.

W okresie świąt Bożego Narodzenia urzędony będzie wspólny opłatek dla członków Związku.

Z „Pracy Polskiej”

W dniu dzisiejszym t. j. w piątek dnia 3 grudnia r. b. odbędzie się posiedzenie Zarządu Związ-

ku Zawodowego „Praca Polska”.

Jutro zaś, dnia 4 grudnia r. b. odbędzie się ogólne zebranie członków wszystkich sekcji Związku Zawodowego „Praca Polska”. Zebranie odbędzie się w sali przy ul. Nawrot 36 o godzinie 7-ej wieczorem. Wobec ważności spraw znajdujących się na porządku dziennym. Zarząd zwraca się z apelem do swych członków o najliczniejsze przybycie na zebranie.

Zjazd Związku Prac. Samorządowych.

Rada Naczelna Związku Pracowników Samorządowych organizuje dnia 12 grudnia br. w Łodzi zjazd wojewódzki pracowników samorządowych.

Zjazd odbędzie się w sali Rady Miejskiej w Łodzi (ul. Puławska 16). Początek o godz. 10 rano.

—oOo—

ODCZYTY.

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę o 5 h. m. o godz. 12 m. 30 w poł. w sali Polskiej M. C. A. Piotrkowska 89, pan dr. Edward Zięba wygłosi odczyt n. t. „Odczywanie niegwieźd”. Wstępnie na odczyt bezpłatne.

Sensacyjne rewelacje o Funduszu Bezrobocia.**Nowa „niedokładność”, na której Fundusz stracił 6000 złotych.**

Składanie zeznań przed komisją. - Delegacja wybielająca. - Nadużycie z firmą Karol Benich. - Urzędnicy przeciw inżynierowi Kuliczkowskiemu. - Uśm spraw sądowych „Łodzianina”. - Koniec p. Urbacha.

Łódź, 2 grudnia.

W „Rozwoju” z dnia 26 listopada br. postawiliśmy p. inż. Kuliczkowskiemu, jako przewodniczącemu Funduszu Bezrobocia cztery zasadnicze pytania, na które do dnia dzisiejszego odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Ponieważ zaś milczenie jest potwierdzeniem, przeto brak odpowiedzi uważamy za potwierdzenie naszych poprzednich rewalacyj.

SPOSÓB URZĘDOWANIA KOMISJI.

Komisja ministerjalna, która przyjechała do Łodzi na skutek interpelacji sejmowej o nadużyciach w Łódzkim Funduszu Bezrobocia, zamiast podejrzanego i oskarżanego o najrozmaitsze „niedokładności”, inż. Kuliczkowskiego zawiesić w urzędowaniu by mu nie dać możliwości paraliżowania śledztwa, nie uczyniła tego aczkolwiek miała zapewne po temu możność i prawo ale pozostawiła go nadal na dotychczasowym stanowisku.

PRÓBY ZBAGATELIZOWANIA OSKARŻEN.

Taki stan rzeczy na wyniki nie dał długo czekać, bo oto w ub. poniedziałek, t. j. w pierwszym dniu urzędowania Komisji, sekretarz Funduszu Bezrobocia p. Urbach wystąpił z oskarżeniem przeciwko p. Dłużniewskiemu, kierownikowi biura Funduszu, posądżając go wobec Komisji o intymne stosunki z pewną kobietą. Manewr ten miał na celu zachwianie zeznań p. Dłużniewskiego, który na tę potwarz odpowiedział w obecności wszystkich członków Komisji, p. Kuliczkowskiego i Urbacha, że wobec tak niskiej napaści wszelkich zeznań odmawia. Wobec tego, z napisanego i podpisanego już przez komisję protokołu w sprawie powyższej nazwisko swoje skreślił najprzód p. Andrycz i potem p. Rawa-Grabowiecki, zaś protokół w rezultacie porwano.

BADANIA ŚWIADKÓW.

W poniedziałek badano świadków. Pierwszym z nich był p. Bronisław Jasiński, który złożył swe zeznania, bardzo p. Kuliczkowskiego obciążające. W tym samym dniu zgłosił się do Komisji p. Łabudziński, b. pracownik Funduszu, prosząc o przesłuchanie go. Komisja jednak odmówiła prośbie p. Ł. Wówczas p. Łabudziński udał się do Urzędu Wojewódzkiego i dzięki interwencji p. Wojewody został przesłuchany, wieczorem a zeznania jego zaprotokółowano. Następnie przesłuchiwano członka zarządu p. Wawrzynkowskiego, przedstawiciela pracowników umysłowych, później znów p. Kowalskiego (PPS), który zeznania swe utrzymywał w kolorze białym cały czas.

Zawezwany do Komisji p. Krüger, z powodu wyjazdu do Częstochowy przybyć nie mógł. Pozatem przesłuchano p. Fuksa i kontrolera Zborowskiego.

DELEGACJA WYBIELAJĄCA.

W międzyczasie zgłosiła się delegacja pod przewodnictwem p. Walczaka, Napieralskiego, p. Zerbego i in., którzy między innymi oświadczyli, że

będą demonstrować na ulicy, jeżeli towarzyszowi Kuliczkowskiemu stałby się miała jakakolwiek krzywda. Delegacja ta miała oczywiście na celu wywarcie presji moralnej na Komisję a może i zastraszyć ją „wyjściem proletariatu na ulicę”, który będzie... demonstrował.

PRYZNANIE SIĘ PP. KWIATKOWSKICH.

Czytelnicy nasi przypominają sobie za pewne, cośmy już w artykule naszym z dnia 26 r. b. m. pisali, że w Funduszu Bezrobocia w Łodzi pracuje p. Kwiatkowski i małżonka jego... p. Michłowa (primo voto). Ponieważ podobny stan rzeczy sprzeciwia się rozporządzeniu rządowemu, przeto zapytywaliśmy czy to prawda. Aczkolwiek na pytania nasze nie odpowiedziano, to jednak utwierdza nas to w przekonaniu, że wszystkie pytania są prawdziwe. P. Kwiatkowsky bowiem przyznali się,

że są małżeństwem, a nazwisko Michłowa p. Kwiatkowska dlatego zachowała, by Zarząd Główny Funduszu nie zorientował się.

„NIEDOKŁADNOŚCI” Z FIRMA KAROL BENICH.

Trzystu robotników z firmy Karol Benich w Łodzi pracowało do 14 czerwca 1926 r., w czasie od 1-14 czerwca korzystając z urlopów płatnych. Ponieważ zaś na dwa tygodnie, a więc w czasie ustawą przepisany, t. j. z dniem 14 czerwca zostali zredukowani, przeto odchodząc na urlop w dn. 1 czerwca i wiedząc, że już po skończonym urlopie pracować nie będą, zażądali zaświadczeń,

potrzebnych im do złożenia w Funduszu Bezrobocia. Zarząd firmy odmówił ich żądaniu, twierdząc, że jak przyjdą 14 czerwca po tygodniówkę, to zaświadczenia otrzymają.

Wówczas robotnicy wysłali do inż. Kuliczkowskiego delegację. Inż. Kuliczkowski w obecności administratora f. Benich i robotników wydał ustne polecenie wydania robotnikom zaświadczeń. Firma zaświadczenia wydała, a robotnicy obok tygodniówek pobrali i zapomogi i to zamiast przysługującej im dopiero około dnia 23-go, już z dniem 10-go czerwca, przez co Fundusz bezrobocia poniósł około

6.000 złotych strat.

Komisja o tem nic nie wiedziała, gdyż sprawę tę jeden z kontrolerów z Funduszu Bezrobocia odkrył dopiero w dniach ostatnich i w sprawie tej prowadzi się dochodzenie.

URZĘDNICZY PRZECIW INŻ. KULICZKOWSKIEMU.

W związku z napaścią „Łodzianina”, ośmiu urzędników Funduszu Bezrobocia złożyło na ręce inż. Kuliczkowskiego, jako przewodniczącego Funduszu, list z żądaniem, aby: albo wyjaśnił publicznie kłamliwe zarzuty „Łodzianina”, wymierzone przeciw całemu wydziałowi, albo też zażądał od Redakcji wydania autora, którym ma być jeden z urzędników Funduszu, neofita, i sprawę skierował do prokuratora o oszczerstwo. Ponieważ wyznaczony termin już minął a p. inż. Kuliczkowski nic w tej sprawie nie uczynił, wszyscy pokrzywdzeni i spotwarzeni urzędnicy przez socjalistyczne pismo, składają indywidualnie ośm skarg do prokuratury przeciwko „Łodzianinowi”.

KONIEC P. URBACHA.

W związku z całą tą aferą funduszowo-bezroboczą, krążą uzasadnione pogłoski, że sekretarz Funduszu Bezrobocia p. Urbach, karierę swoją w Funduszu już prawie — że skończył. Wyszło bowiem w czasie śledztwa Komisji na jaw, że p. Urbach ma szereg grzeszków na sumieniu, a między innymi i to, iż maszynistki zatrudnione w Funduszu i opłacane z grosza społecznego, zatrudniał przy przepisywaniu swych spraw osobistych i zamiast pracować dla instytucji, która mu dała utrzymanie, bawił się w dziennikarstwo i literata.

Wkrótce zajmiemy się znowu dalszym ciągiem „niedokładności” w Funduszu Bezrobocia, które przybierać zaczynają charakter coraz większego skandalu. Zaś skandal ten powiększy się jeszcze, gdy materiał, który jest w posiadaniu p. Langera, znajdzie się w rękach Komisji ministerjalnej.

Civis,

Odczyt w Polskiej Y. M. C. A.

W sobotę o godz. 7.30 w sali Polskiej YMCA. Piotrowska 89 odbędzie się znanego i wielce cenionego na terenie Łódzkim prelegenta prof. Horbackiego odczyt n. t. „Wpływ św. Franciszka z Assyżu na kulturę”. Odczyt urozmaicony zostanie przezroczkami.

ZABAWY I WIDOWISKA.**Odłożenie „Nawrot powszechny”.**

Z powodu wyjazdu na tę sobotę do Warszawy pp. Kamińskiej i Maszyńskiego oraz niemożności przyjazdu na ten termin p. J. Tuwima zabawa towarzyska p. n. „Nawrot powszechny”, urządzony przez Polski Klub Artystyczny, odłożona zostaje do przyszłej soboty tj. 11 grudnia br. Bilety zakupione zachowują swą ważność.

Pokaz modeli

Pokaz 50 modeli najnowszych kreacji paryskich, na kiernaszu „Kropki Mleka” podczas podwieczorku w piątek, 3-go o godz. 9-ej wiecz. w sobotę o godz. 5-ej, w niedzielę o godz. 5-ej.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, piątek, premiera wesołej pogodnej komedji salonowej Pawła Gerald'ego i Roberta Spitzera p. t. „Gdybym chciała” (Si je voulais). Reżyserja Mieczysława Szpakiewicza. W rolach głównych Jadwiga Czylewska, Irena Horecka, Stanisław Grolleki, Tadeusz Krotke, Włodzisław Ziemiński, i Kazimierz Fabisiak. Początek o godzinie 8 m. 20.

Jutro, sobota, o godzinie 3.30 po raz ostatni na przedstawieniu szkolnym „Balladyna”. Wspaniałe wystawiony poemat sceniczny J. Słowackiego odegraany będzie również w niedzielę popołudniu, o godz. 3.30 po cenach najniższych, poczem zejdzie na czas bardzo długi z afisza. Jutro w niedzielę wieczorem „Gdybym chciała...”. Bilety ulgowe ważne.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem nieodwołalnie poraz ostatni, „Córka mojego męża” (Clo-Clo) z muzyką F. Lehara. Jutro popołudniu po cenach najniższych „Warszawianka” i III cz. „Dziadów”.

TEATR NIEMIECKI „SCALA”.

Dziś „Rozwódka”.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Obecna wystawa wewnątrz stylowych zwinięta będzie dziś, a w sobotę nastąpi otwarcie wystawy artystów podhalańskich, złożonej z około 250 większych prac artystycznych. W otwarciu udział weźmie znany artysta malarz Maks Haneman.

Początek gwiazdkową wystawę uzupełnią prace Zofji Stankiewiczówny, znakomitej warszawskiej artystki, która również zapowiedziała swój przyjazd.

Konkurs zdobienia okna sklepowego zaинтере sowa wielu kupców którzy w okresie przedświątecznym wykazują szlachetną ambicję. W dniu od 19—21 grudnia jury sądu konkursowego, wykonane przez Magistrat m. Łodzi, przysądzi odpowiednie honorowe nagrody.

Zgłoszenia do konkursu przyjmuje i informację udziela sekretariat wystawy w Miejskiej Galerii Sztuki (telefon 115) od godz. 12—3 i od 6—9 wieczór.

ZE SREBRNEGO EKРАНU.

„OSTATNIE DNI POMPEI”.

„REDUTA”.

„Ostatnie dni Pompei”; to raczej ostatnie słowo gry i techniki kinowej. Czego to w tym filmie niema!?

Piękne i cudownie zbudowane kobiety, rasowi mężczyźni, wybuchy wulkanów, trzęsienia ziemi, mordy, miłość; pożądanie; wyszukane bachanalje, podniecające zabawy, życie i użycie, pijatyki, herezje, walki ze lwami, walki z prawem, walki z sercami, słowem tysiące rzeczy, które w sumie składają się na arcybajkowy film w wykonaniu potężnych aktorów ekranu, jak Marja Cordia bolesna w swojej ślepotcie hrabina de Liguoro, Michał Varkonyi, Emiljo Ghione i setki tysięcy bezimiennych artystów, biorących udział w tym wielkim dramacie filmowym. Film ten w zupełności zasługuje na to, aby go polecić innym.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 3 GRUDNIA.

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; godz. 16.45 Komunikat harcerski; 17 Program dla dzieci; Bajka o św. Mikołaju (ze śpiewami i muzyką); 18 Koncert popołudniowy. Wykonawcy pp. Marja i Kazimierz Wilkomirscy (fortepian i wiolonczela). 1. Chopin: introdukcja i polonez na wiolonczelę i fortepian. 2. a) Chopin: 1) Nokturn cis moll, 2) Ballada f-moll, b) Wielhorski, Impromptu f-moll, c) Pachulski: Harmonje wieczorne, d) Areński: „Fontanna w Bachezysaraju”, wykona p. Marja Wilkomirska. e) Kazimierz Wilkomirski: Elegja i poemat b) Dworzak: 1) Adagio z koncertu wiolonczelowego, 2) Rondo, wykonają pp. Marja i Kazimierz Wilkomirscy, 19 Pogawędka z działu: „Wśród książek” (przegląd najnowszych wydawnictw), wygłosi prof. Henryk Mościcki; 19.30 Komunikat rolniczy.

Spór o miedzę graniczną

ZABÓJSTWO NA TLE DŁUGOLETNIEGO ZATARGU.

Od dłuższego czasu między rodzinami Barchomiuków i Marczaków, toczyły się ustawicznie bójk i sprzeczki o miedzę graniczną. Obydwie rodziny, posiadały duże gospodarstwa we wsi Wyczołki pod Łaskiem, jednakże nienasycona chciwość pchała ich ciągle do bójek o kosc niezgody, którą była miedza długości dwóch metrów.

Nienawiść między rodzicami, udzieliła się również i dzieciom, przyczem nie zdarzało się, by odeszło się bez bójk, gdy spotykali się członkowie obydwu rodzin razem.

W dniu wczorajszym 20 letni Leon Barcho-

miuk, wracając z lasu, spotkał na miedzy 25 letniego Kazimierza Marczaka z którym wszczął sprzeczki. Podczas bójk Barchomiuk uderzył siekierą w głowę Marczaka, poczem rzucił się do ucieczki.

Na krzyk rannego zbiegli się sąsiedzi, którzy zanieśli go na posterunek policji, gdzie Marczak po zeznaniu zeznał stracił przytomność i po upływie godziny zmarł.

Późnym wieczorem Leon Barchomiuk sam zgłosił się na posterunek policji, oddając się w ręce władz (R)

PRAWO I SĄD.

Nerwy przyczyną więzienia.

GWALTOWNEGO P. WALCZAKA SKAZANO NA MIESIĄC TWIERDZY.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem wiceprezesa Witkowskiego, rozpatrywał sprawę 43 letniego Walerjana Walczaka, właściciela folwarku Ryputowice pod Widzewem, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa.

Dnia 25 kwietnia 1926 roku, Franciszek Habich, wieśniak zamieszkały we wsi Ryputowice, korzystając z niedzieli, udał się z rodziną do stawu dworskiego celem łowienia ryb.

W międzyczasie, gdy Habich z rodziną zajęci byli łowieniem, nadszedł pan Walczak w towarzystwie żony i stanąwszy nad rowem oddzielającym staw od drogi, zażądał od Habicha by zaprzestał łowienia ryb i wyniósł się z obrębu folwarku.

Wówczas Habich odezwał się do niego: „nie zabierzesz przecież wszystkich ryb do grobu skąpy dziedzicu”, poczem przeskończył przez rów i doskoczył do pana Walczaka wymachując mu wędką koło głowy.

Zdenerwowany Walczak, ordynarnym zachowaniem się chłopca, wydobyl z kieszeni rewolwer i kierując go w stronę Habicha, zagroził mu że go zabije, o ile natychmiast nie odejdzie z całą rodziną od stawu.

Wówczas Habich obrzucił go stekiem wyzwisk, przyczem podniósł rękę usiłując spoliczkować dziedzica.

Oburzony pan Walczak, nie panując już więcej nad sobą, strzelił do Habicha przestrelając mu ramię.

Na odgłos strzału cała rodzina Habicha nie wyłączając rannego rzuciła się do ucieczki, wzywając pomocy.

Na rozprawie sądowej, oskarżony przyznał się do strzelania, oświadczając, iż nie mierzył do Habicha, chcąc go tylko przestraszyć strzałem.

Po wysłuchaniu mowy prokuratora dr. Stachowskiego i obrony wnoszonej przez mecenasa Pełkę, sąd skazał Walerego Walczaka na 1 miesiąc twierdzy. (r)

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Warszawa, dnia 2 grudnia.

WALUTY I DEWIZY:

Dol. St. Zjedn.	8,98
Belgia	125,60
Londyn	43,69
Nowy Jork	9,00
Paryż	34,36
Praga	26,72
Szwajcaria	174,05
Włochy	38,67
Wiedeń	127,30

Mocniejsza dewiza na Paryż. Obrót ogólny około 245,000 dolarów. Zapotrzebowanie nie pokrył Bank Polski z małym współudziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych — 8,99. Rubel złoty — 4,74 (obroty małe). Gram czystego złota — 5,9316; 100 złotych w złocie — 173,66.

AKCJE.

Bank dyskontowy 9,80; Bank handlowy 3,10; Bank Polski 81,50; Bank zachodni 1,35; Cerata 1,00; Elektr. Dąbrow. 20,00; Siła i Światło 25,00; Gosławice 39,00; warsz. Tow. fabr. cukru 3,20; Wysoka 3,00; „No bel” 2,45; Węgiel 69,00; Fitzner 2,00; Cegielski 13,50; Lilpop 15,60; Modrzejów 3,95; Orthwein 0,28; Ostrowiec 7,75; Parowozy 0,27; 1,14; Starachowice 2,21; Ursus 1,35; Zieleniewski 12,00; Zawiercie 13,50; Żyrardów 11,40; Borkowski 1,30; Syndykat rolniczy 1,35; Haberbusch 63,00; Spirytus 1,95.

Pożyczki państwowe w dalszym ciągu mocne. Listy zastawne niejednocie. Akcje, z początku zebrania mocniejsze, w końcu były słabsze, aczkolwiek obroty utrzymały się w rozmiarach dość znacznych.

DOLAR W ŁODZI.

w płaceniu 9,00
w żądaniu 9,01.

HUMOR.

POŻEGNANIE.

Matka: — Janeczku, podaj cioci raczkę na pożegnanie. No co się mówi, jak ciocia odchodzi?

Janeczek: — Bogu dzięki.

NIEZŁA DROGA.

— Gospodarzu! A dobra tam dalej droga?

— Niezła, ino jest tam taki mostek, co go niema.

ZŁOSLIWA.

— Poradz mi moja złota, jaką mam zrobić niepodziękę memu narzeczonemu?

— Pokaż mu swoją metrykę!

MILOSNIK ŚPIEWU.

Matka: — Dlaczego mężczyźni ciocię, żeby śpiewała.

Mały Janek: — Bo wówczas tatuś wychodzi z domu, pies wyje i możemy dokazywać.

NA MINUTKĘ.

Gość (do służącej): — Czy pani w domu?

— Pani na minutkę wyszła do znajomych.

— A dawno?

— O już będzie ze trzy godziny.

W BANKU.

— Proszę mi zmienić 100 złotych.

— Ależ panie, te pieniądze są fałszywe.

— No tak! dlatego tylko chcę, żeby pan mi je zmienił..

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

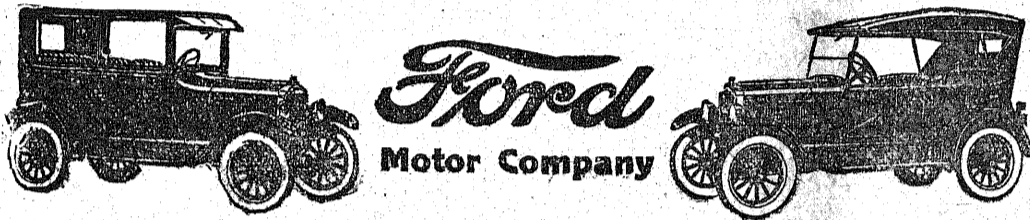
Nr. 9.

ZARZĄD ZDUŃSKI
Sobański, Sienkiewicza 91.
WYTWÓRNIE GILZ:
„Skala”, Al. Kościuszki 41.
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKI JUBILERSKI:
Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.
ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE
SMACZNE I TANIO:
Kilińskiego 123, bufet Resursy.
FABRYKA SZCZOTEK:
Szczotki stalowe i metalowe ntc.
Frantz, Wólczańska 125.
SPÓŁDZIELNIE:
Słow. „Dzwignia” Waclawa 9.
PRACOWNIE I SKŁADY OBUWIA:
Szczeban Pawlicki, Główna 11.

ZAKŁADY STOLARSKIE:
Książkowski, Pusta 5.
SKLEPY GALANTERYJNE:
M. Czempik, Główna 17.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Wróblewski, Radwańska 10.
PIEKARNIE:
Makówka, Przędzalniana 107.
FABRYKI CUKIERKÓW:
Ziółkowski, Piotrkowska 197.
ZAKŁADY BLACHARSKIE:
Lyczkowski, Piotrkowska 188.
RESTAURACJA I JADŁODAJNIA.
St. Łapka, Sienkiewicza 40.
ZAKŁADY ROWERÓW:
Krzemiński, Piotrkowska 178.

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Jastrzębski, Suwalska 16.
MASARNIE:
Skupiński, Zakątna 64.
Szwabie, Piotrkowska 180.
Sowiński, Piotrkowska 261.
Rządziński, Konstanyńska 65.
PRACOWNIE OBUWIA:
Spinkiewicz, Piotrkowska 134.
Lange, Piotrkowska 124.
Wesołowski, Aleja Sandrowska 47.
SKŁADY TOWARÓW ŁOKCIOWYCH:
Jabłoński, Przędzalniana 103.
PIWIARNIE:
Kiełbasiński, Przejazd 85.
Otto, Radwańska 36.

Autoryzowane przedstaw. największej amerykańskiej fabryki



Samochody osobowe i ciężarowe stale na składzie

„ELIBOR”

6340-

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi

Sklep: Piotrkowska 48

Skład: Kilińskiego 70

Tel. 4-94 i 84.

Tel. 173, 172.

Helénó w.

Od 5-go do-go 9 grudnia 1926 r.

III Fowszechna

Wystawa drobiu, gołębi psów i zwierząt domow.

Otwarta od 9 r. do 8 wiecz.

Wejście 2 zł, 150—Dla dzieci uczącej się młod. i szer. 75 gr. W poniedziałek przed poł. dla dziatki szkolnej grupami wejście 20 gr.

Miejsce zgłoszeń: 1) Biuro Stow. Kilińskiego 85, Alojzy Kamiński i 2) Filia Stow. Rzgowska 10, Tel. 45-45.

Łódz. Stow. H. Dr. Gof. i Zw. Domowych



Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do rznienia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA! Szklia inspektowe w wielkim wyborze. 6489-

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Dotychczasowy nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przyjmuje szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, Kurs klasy 4 miesięce 6-go sierpnia 14, prania. 4671-5

Młody energiczny prof. gimnazjalny, pierwsza klasa, udziela lekcji oraz przygotowuje do wszystkich egzaminów w zakresie szkoły średniej (przedmioty humanistyczne) pojedynczo lub w kompletach. Wład. w księgarni Gebethnera i Woiła od 2-3. 4676-5

Sprzedaz.

Garnitur nadający się do mebl. czarni, 10 stołków i 20 krzesel sprzedam, Wład. W6 czarna 140 u dorocy. 4-57-6

Sprzedam domek Dojazd tramwajami ruckim, pabjanickim, przystanek Sienkiewiczówka. Złota 8. 4652-1

Do sprzedania kasa żelazna nie duża. Informacje w sprawach pisania, próby i podań. Poludniowa Poludniowa 28 m 15, front lewe wejście 9-10 rano 5-6 po poł. 4543-7

Sprzedam frak nie drogo. Grubowa 32, Kucharski. 4653-1

Szafę tremo, stół, krzesła, łóżko, leżankę sprzedam. Główna 55 m. 48 oficyna prawa. 4643-1

Maszyna nowa do cięcia druku niemieckiego na pięty do sprzedania tanio Stacja Rogow Stanisław Królikowski. 4639-1

Obuwie trwałe, zgr. bne tanio na „Kredyt” ul. Nawrot 15-1 p. 4566-7

Wypię oraz sprzedaję różne meble, dywany, futra, arde-ropę misyjny do szycia. Płacę najniższe ceny. Główna (Długa) 44 front w sklepie, dojazd tramwajami 6 i 8. 4577-6

Sprzedam 2 magle wraz z 10-10 kaskami. Wiaćomość Kilińskiego 94 Dąbek. 4645-1

Pół domu murywanego 4 mieszkanie do sprzedania. Ulica Koskowa 15. 4643-1

Sklep kolonialno-spozywczy do sprzedania. Ul. Konstanyńska 86. 4648-1

Do sprzedania wyżeł 4 ro miesięczny, rasy Łukowa Nr 32 Wład. u dorocy. 4673-3

Plac 20 t. szer. 65 t. długi do sprzedania tanio na al. Malczewskiego Wład. ul. Rzgowska 75, Wład. Marczewski. 4670-1

W dużym wyborze otomany, kozetki, krzesła, fotele klubowe i t. p. poleca Zakład Tapicerski. Warunki dogodnie Stanisława Gabala Karola 1. 4672-5

Posady i prace.

zaopiarowane.

Siatkarki, file ciarki, meretki, ski potrzebne Margalles. ul. Kilińskiego 46, 1 p. front. 4-78-1

Potrzebny starszy człowiek umiejący czytać, do roznoszenia gazet, poręczenie lub kucja wywoga. Zaleszenie: Biuro „Promień”, Piotrkowska 81. 6321-1

Potrzebny siusarz na roboty potrzebne i gięte. Łukowa Nr 2. 4665-1

Potrzebna kelnerka do Bufetu Resursy Kilińskiego 125. 4663-1

Potrzebna ekspedientka do sklepu d. wędlin Brzezińska 36 Ruszczyk. 4679-7

Potrzebne zdolne cerowaczki do filet. Kon Nowomarska 4. 4-69-1

Lokale i mieszkania.

przyjmę kolejarza lub tramwajarza na mieszkanie Oferty pod „mieszkanie”. 4647-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Oferty pod „Pokoje”. 4668-4

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem poszukiwany. Oferty sub „P.” 4597-2

Różne.

Kuszerka Pipilowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaż. Piotrkowska 152. 4317-9

Przybiłkował się pies od otrowienia, odebrać można za zwrotem kosztów Chojny w Dąbrowa 22. 46-8-1

Obiady, kolacje domowe 150 zł ul. Zachodnia 18, oficyna partur. -1

Człowiek żonaty w młodym wieku poszukuje posady tarmaka, dozorca lub portjera Wład. u ogrodnika Piotrkowska 241. 497-1

Nakładaczka

na płaską maszynę na godziny potrzebna. Zgłaszać się do „Kozwoja” 9-12.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za teksem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowli Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.